



# Żywią, bronią i... bankrutują

Wielkopolskie Forum Rolnicze stało się okazją do wyłożenia szefowi resortu bolączek mieszkańców wielkopolskiej wsi.



**- W ciągu ostatnich dwóch lat dochodowość rolnictwa spadła. Trudno jest szybko nadrobić zapóźnienia z tego okresu, ale to dziś Sawickiemu, który trzy miesiące kieruje resortem, a nie prawdziwym winowajcom stawia się w Poznaniu trumnę z napisem „Żywią, bronią i umierają” - żalił się po wysłuchaniu rolniczych postulatów minister.**

Na co dzień wielu z nas nie zdaje sobie sprawy z problemów, z jakimi borykają się ci, którzy próbują utrzymać się z działalności rolniczej. Często przekaz z rozmaitych rolniczych protestów czy blokad sprowadza się do jednego - producenci chcą dostawać więcej za taki czy inny towar. Dopiero ktoś, kto przypadkowo znalazłby się 15 lutego w sali sesyjnej Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, mógłby

przekonać się, jak wiele rzeczywistych braków czy zaniedbań uniemożliwia właściwą i zyskową uprawę roli.

Wiele z tych bolączek przez niemal trzy godziny wyartykułowali przedstawiciele różnych rolniczych branż z naszego regionu. Adresatem tych utyskiwań stał się minister rolnictwa Marek Sawicki, który był gościem Wielkopolskiego Forum Rolniczego. Spotkanie zorganizowane zostało z inicjatywy sejmikowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, która od dawna zabiegała o „ściągnięcie” do Poznania szefa resortu.

Sytuacja producentów trzody chlewnej, stawiająca ich na krawędzi bankructwa. Marny los uprawiających buraki cukrowe, w związku z sytuacją po prywatyzacji polskich cukrowni. Opóźnienia w tworzeniu długofalowej strategii polityki rolnej państwa. Sprawy związane z unijnymi dopłatami dla

rolników. To tylko niektóre z bloków tematów, poruszanych podczas spotkania, którego uczestnicy z trudem mieścili się w obszernej sali sesyjnej.

- Skoro silna rolniczo Wielkopolska ma się nie najlepiej, to co z resztą kraju? - pytał retorycznie prezes Wielkopolskiej Izby Rolniczej Piotr Walkowski.

Minister Sawicki odnosił się do poszczególnych wystąpień, raz wzbudzając aplauz, a innym razem śmiech lub bucze-

nie niezadowolenia. Szef resortu zadeklarował działania, które pozwolą poprawić sytuację rolników w różnych obszarach. Jednocześnie jednak zaapelował, by oni sami brali sprawy w swoje ręce, choćby zrzeszając się w grupy producenckie. - Jednak nie oczekujcie, że wszystkie problemy rolnictwa da się rozwiązać od razu - na to trzeba czasu - studził nadmierne nadzieje minister Sawicki. >> strona 11

### Ale innowacyjni!

Solaria wraz z naukowcami Politechniki Poznańskiej oraz Centrum Badań DNA - to laureaci tegorocznej, pierwszej edycji konkursu „i-Wielkopolska - Innowacyjni dla Wielkopolski”. >> strona 3

### Plan na lata

Przysiarki do Planu Zagospodarowania przestrzennego Województwa Wielkopolskiego, debata nad prywatyzacją cukrowni w regionie, współpraca zagraniczna województwa - to tematy, którymi zajmował się sejmik na lutowej sesji. >> strony 4-5

### Wielkopolski teatr od kuchni

Dwa tygodnie przed Międzynarodowym Dniem Teatru zaglądamy do wielkopolskich teatrów od kuchni, pokazując niewidocznych na co dzień ludzi tych placówek. >> strona 10

### Wystartowały konkursy WRPO

Zostały ogłoszone długo oczekiwane pierwsze konkursy w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. Kto pierwszy może sięgnąć po miliony euro z UE? >> strony 12-13

### Inna strona samorządu

„Radny na ochotnika” - mówi o sobie Zbigniew Czerwiński. Kwiatki od ulubieńca - o co tu chodzi? Kto jest najbardziej całuśny? Oraz - uwaga, uwaga! - po raz pierwszy w historii „Monitora”: LASKA MIEŚCIĄCA. >> strona 16

## Zwykła buda czy zabytek?

Zapowiadana od miesięcy rozbiórka mieszczącego ODN budynku przy al. Niepodległości w Poznaniu, znalazła ostatnio przeciwników. Grupa architektów uważa, że obiekt (na zdjęciu) mógłby być uznany za zabytek. - To zwykła buda, a nie żaden zabytek - oceniają opozycyjni radni. - Przykładów budownictwa z tego okresu jest w Poznaniu wiele, dlatego akurat ten budynek ma być chroniony? - dziwią się przedstawiciele zarządu województwa. Problem w tym, że dyskusja może opóźnić budowę w tym miejscu niezbędnej siedziby samorządu województwa. >> strony 8-9



## Pamiętamy więc promujemy

Ogólnopolska kampania promocyjna (billboardy), rekonstrukcja zdobywania cesarskiego Zamku, specjalnie napisany utwór muzyczny, setki wydarzeń w całym regionie, patronaty prezydenta, premiera i prymasa - tegoroczne obchody rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego mają być okazałe i przez to zauważalne w całej Polsce. Nic dziwnego, wszak w grudniu minie już 90 lat od zwycięskiego zrywu Wielkopolan. O planach związanych z organizacją uroczystości wspólnie poinformowali marszałek i wojewoda - to nowa jakość w podejściu do rocznicowych obchodów. >> strona 2

## Kapuściński Wolff-Powęskiej

- Kapuściński jest życzliwym interpretatorem skomplikowanych zjawisk zachodzących w świecie. Jest gorącym zwolennikiem i ordynownikiem dialogu pomiędzy ludźmi, pomiędzy - jak sam pisze - Innymi. Każdy z nas rozmawia, lub nie rozmawia z Innymi, z Innymi. Chce lub nie chce dialogu, zrozumienia, tolerancji. Dialog z Innymi, to dialog ze światem, jeden z warunków naszej w nim obecności - mówi o filozofii Ryszarda Kapuścińskiego profesor Anna Wolff-Powęska, laureatka tegorocznej nagrody, której patronuje ten wybitny reportażysta. >> strona 6



na wstępie

## Niech wygra zdrowy rozsądek

Artur Boiński

Ledwie pięć miesięcy temu pisałem w tym miejscu o podstawowych argumentach przemawiających za koniecznością zbudowania jednej, porządnej siedziby dla samorządu województwa. Można za mniej lub bardziej istotny uznać element prestiżu regionalnej władzy. Nie sposób jednak w gospodarnej Wielkopolsce przejść do porządku nad takim stanem rzeczy, który generuje każdego dnia stratę czasu i pieniędzy. Przez te niespełna pół roku nic się, jeśli chodzi o aktualność tych argumentów, nie zmieniło. O, przepraszam, właściwie jest jeszcze gorzej, bo rozczłonkowanie urzędu po różnych punktach miasta postępuje. I choć potrzeby stworzenia nowej siedziby nie kwestionuje żadna z sił politycznych wyłonionych przez Wielkopolan do reprezentowania ich na poziomie województwa, głosy poddające w wątpliwość lokalowe plany wojewódzkiego samorządu znowu powróciły. Pretekstem stały się (podnoszone, nie wiedzieć dlaczego, teraz, po niemal roku od upublicznienia zamiaru budowy przy al. Niepodległości) głosy części architektów, pochylających się z troską nad budynkiem dawnej szkoły, który ma zostać rozebrany. Socrealistyczny zabytek – powiadają jedni. Zwykła buda, szpecąca miasto – odpierają inni. Już przed wiekami uznano, że o gustach dyskutować nie należy. W sprawach spornych górę powinien wziąć – po prostu zdrowy rozsądek. A ten – zwłaszcza w kontekście zapowiedzi marszałków, że będą chcieli wybrać projekt, który przyda blasku Poznaniowi – podpowiada, że byłoby nie lada sztuką postawienie w miejscu planowanej inwestycji czegoś, co będzie bardziej smutne, szare i nijakie od stojącego tam dziś budynku •

## Drogi plan dla zdrowia

18 milionów złotych na inwestycje w 27 instytucjach to zakres tegorocznych wydatków inwestycyjnych samorządów województwa w obszarze opieki zdrowotnej. Jednocześnie Zarząd Województwa zatwierdził „Analizę potrzeb i wstępne założenia do Wieloletniego Planu Inwestycyjnego” w ochronie zdrowia. 6 marca z dokumentem zapoznali się radni sejmiku z Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Zdrowia Publicznego.

Dokument uwzględnia m.in. nadrzędne cele i zasady polityki zdrowotnej w województwie sformułowane w 2001 roku w „Strategii sektorowej w zakresie ochrony zdrowia” oraz inwentaryzuje najważniejsze zadania do roku 2012. Wartość najpilniejszych zadań inwestycyjnych, obejmujących zarówno zakupy sprzętu jak i roboty budowlane, oszacowano wstępnie na kwotę ponad 200 milionów złotych. RJ

## Ekologia i dziedzictwo



Najciekawsze inicjatywy środowisk lokalnych, służące ochronie środowiska i dziedzictwa kulturowego, wyróżniono w VIII edycji konkursu „Działania proekologiczne i prokulturowe w ramach strategii rozwoju obszarów wiejskich”. Nagrody ufundowane przez Urząd Marszałkowski oraz Wielkopolski Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej odebrali realizatorzy 30 projektów, przedstawiciele szkół, domów kultury, parafii oraz samorządów lokalnych. Na zdjęciu: nagrodę za projekty realizowane w gminie Kramsk z rąk Krystyny Pośledniej z zarządu województwa odbierają wójt Józef Karmowski oraz nauczycielka Szkoły Podstawowej w Kramsku Elwira Kuczkowska. RJ

# Promocja pamięci

Marszałek i wojewoda wspólnie zorganizują obchody 90. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

Obchody przypadającej w tym roku 90. rocznicy Powstania Wielkopolskiego w Poznaniu i całym regionie zapowiadają się naprawdę okazale. O dotyczących ich planach poinformowali wspólnie marszałek Marek Woźniak, wojewoda Piotr Florek oraz współorganizatorzy z Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego i Stowarzyszenia Grupa Rekonstrukcji Historycznej „3 Bastion Grolman”.

– Chcemy przeprowadzić te obchody razem z panem wojewodą, bez dyskusowania o tym, kto mniej, a kto bardziej powinien się tym zajmować – stwierdził Marek Woźniak, czyniąc wyraźną aluzję do napięć wokół powstańczej rocznicy za poprzednika Piotra Floraka.

Właściwie przez cały rok w całym województwie będzie się działo coś w związku z powstańczą rocznicą. Już teraz, w ramach konkursu na projekty z zakresu kultury, ponad 50 „powstańczych” przedsięwzięć uzyskało dofinansowanie od samorządu województwa na kwotę prawie 400 tysięcy złotych. Podejmowane będą inicjatywy oświatowe, wydawnicze, turystyczno-krajoznawcze. By pomóc odnaleźć się w natłoku wydarzeń, organizatorzy wydadzą specjalne kalendarium, a o wszystkich imprezach będzie można dowiedzieć się na stronie internetowej [www.powstaniewielkopolskie.info.pl](http://www.powstaniewielkopolskie.info.pl).

27 grudnia główne uroczystości w Poznaniu rozpoczną

się pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich. Później uczestnicy przemarszerują do Fary, gdzie odbędzie się msza, po której pochód ruszy w okolicy Zamku. Tam przedstawiona zostanie okazja rekonstrukcja historyczna – inscenizacja zdobycia przez powstańców symbolu niemieckiej władzy nad miastem.

– Chcemy zrobić 30-minutowe show, z pirotechniką, z udziałem 150 osób, z końmi, z pojazdami z epoki – tłumaczył Adam Gajda z „3 Bastionu Grolman”.

Wieczorem odbędzie się uroczysty koncert, którego głównym punktem ma być specjalnie zamówiony na tę okazję utwór muzyczny.

Potwierdzenie przyjęcia patronatów honorowych nad ob-

chodami nadeszło już od prezydenta RP i od prymasa (notabene kardynał Józef Glemp to syn powstańca wielkopolskiego...). Organizatorzy zwrócili się o patronat także do premiera.

Trwają starania, by okolicznościową uchwałę przyjął Sejm. Wybita zostanie okolicznościowa moneta, być może powstanie też specjalny znaczek pocztowy. Z rezerwy budżetowej wojewoda przeznaczy środki na uporządkowanie najbardziej zaniedbanych kwater powstańców. By o obchodach było głośno w całej Polsce, do organizacji głównych uroczystości zaangażowany zostanie profesjonalny producent, a w największych miastach zawisną odpowiednie billboardy. ABO

## Czas nagradzania



Sześciolatnia Wiktoria Pawłowska z Jaraczewa – najmłodsza wśród wyróżnionych w konkursie na plakat promujący Wielkopolskę.

Pod koniec lutego poznaliśmy laureatów kolejnych edycji trzech marszałkowskich konkursów: dziennikarskiego, fotograficznego i plastycznego.

„Rzeczywistość bardzo się poszatkowała, podzieliła i w opisywaniu jej stosunkowo najłatwiejszą rzeczą jest dziś krótka informacja prasowa albo krótkie ujęcie telewizyjne. Jednocześnie jednak w człowieku istnieje i zawsze będzie istniała chęć syntetyzowania i pragnienie uchwycenia jakichś ogólnych praw rządzących wydarzeniami” – ten cytat z Ryszarda Kapuścińskiego zadedykował marszałek Marek Woźniak laureatom konkursu dziennikar-

skiego. Tegorocznymi laureatami zostali: Mariusz Szalbierz z „Tygodnika Nowego” (prasa) oraz Iwona Krzyżak i Tomasz Jędraszczak z Radia „Merkury” (radio). Dodatkowo wyróżniono dziennikarzy „Życia Pleszewa”, „Głosu Wolsztyńskiego”, „Głosu Wągrowieckiego”, Radia „Merkury” i Telewizji ASTA.

Dziennikarze spotkali się w restauracji „Pod Pretekstem”, natomiast laureatów konkursów fotograficznego i plastycznego marszałek zaprosił do... poznańskiej Palmiarni.

– Przywiązujemy do tych konkursów dużą wagę, bo zależy nam na promowaniu województwa, a osoby posiadające zmysł artystyczny mogą nam w tym pomóc – mówił marszałek.

Nagrody za zdjęcia w poszczególnych kategoriach zdobyli: Sławomir Seidler (profesjonalista), Romuald Fajtanowski (amatorzy), Sara Stasiak (dzieci i młodzież). Natomiast w konkursie plastycznym, którego tematem było zaprojektowanie plakatu promującego województwo, „podium” obstawili kolejno: Katarzyna Pawlak, Natalia Ciesielska i Mateusz Antoniak. Prace laureatów można obejrzeć w Palmiarni do 16 marca.

Marszałek zapowiedział, że konkursy dziennikarski, fotograficzny i plastyczny w 2008 roku będą związane z pracami dotyczącymi tematyki Powstania Wielkopolskiego, co związane jest z 90. rocznicą tego zrywu. ABO

## „Nasz” Chopin brzmi w Hesji

Muzyczną wirtuozerią w wielkopolskim wydaniu mogli zachwycać się mieszkańcy partnerskiej Hesji. 4 marca w heskim Oberursel wystąpił Jacek Kortus, wielkopolski finalista XV Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina. Koncert odbył się z inicjatywy marszałka województwa wielkopolskiego, a wpisany został w cykl „Chopinade”, organizowany przez Niemieckie Towarzystwo Chopinowskie. ABO

## Dzień Kobiet z designem

Dzień Kobiet upłynął w poznańskim hotelu Mercure pod znakiem designu. 8 marca, na zaproszenie Departamentu Gospodarki UMWW, do stolicy Wielkopolski zjechali krajowi eksperci z tej branży. Powodem i głównym tematem spotkania były przemyślenia do stworzenia Wielkopolskiego Centrum Designu. Jego powstanie wpisuje się w strategię wspierania innowacyjności naszego regionu. Centrum ma być jednym z flagowych projektów tej prorozwojowej polityki. ABO

## Fotografia za 1500 euro!

1500 euro wygra jeden z młodych (15-28 lat) obywateli UE! Taką nagrodę przewidziano w konkursie fotograficznym „Europe@home” zorganizowanym przez Komitet Regionów. Zdjęcia mają obrazować wpływ Europy na miejsce zamieszkania autorów. Konkurs trwa do końca kwietnia. Szczegóły na: [www.umww.pl](http://www.umww.pl) w dziale aktualności. ABO



# Ale innowacyjni!

Poznaliśmy laureatów pierwszej edycji konkursu i-Wielkopolska.

Na tej sali są prawdziwi liderzy rynku, będący dowodem na to, że innowacyjna Wielkopolska funkcjonuje – stwierdził marszałek Marek Woźniak, otwierając 28 lutego galę finałową pierwszej edycji konkursu „i-Wielkopolska – Innowacyjni dla Wielkopolski”. Konkurs zastąpił dotychczasową nagrodę gospodarczą i ma promować nowoczesne działania w gospodarce, a zwłaszcza skuteczne wdrażanie najlepszych pomysłów naszych naukowców.

Kto okazał się wspomnianym liderem?

Zwycięzcą w kategorii „innowacyjna inwencja” zostali: firma SOLARIS Bus&Coach z podpoznańskiego Bolechowa oraz Instytut Maszyn Roboczych i Pojazdów Samochodowych Politechniki Poznańskiej. Uznanie kapituły i zarządu województwa zdobył autobus Urbino 18 z napędem hybrydowym (silnik dieslowy i elektryczny). Solaris jest producentem tego ekologicznego cacka, a badania poznańskich naukowców w znacznej mierze umożliwiły jego powstanie.

Kategorię „mikroprzyszłości” wygrało Centrum Badań DNA w Poznaniu. Założony przez polskich naukowców ośrodek badawczo-diagnostyczny osiąga sukcesy dzięki stosowaniu nowoczesnych technologii związanych z badaniami DNA. Dzięki tym osiągnięciom możliwe stało się – jak można przeczytać w uzasadnieniu – „wniesienie nowej jakości do praktyki medycznej, weterynaryjnej i nowoczesnej diagnostyki, dostępnej dla każdego”.

Do rąk nagrodzonych podczas gali trafiły ogromne czekie, symbolizujące cenne nagrody w konkursie. Solaris dostał 50 ty-



Laureaci i gospodarze gali finałowej konkursu „i-Wielkopolska – Innowacyjni dla Wielkopolski”.

sięcy, a zespół z Politechniki – 100 tysięcy złotych. Centrum Badań DNA wzbogaciło się o 50 tysięcy złotych. Dodatkowo laureaci mogą liczyć na bogate pakiety promocyjne, w ramach których są wyjazdy zagraniczne wśród członków oficjalnych delegacji pod przewodnictwem marszałka województwa.

– Nagrody są tak atrakcyjne, że sam się zastanowię nad wprowadzeniem jakiejś innowacji w Radzie Ministrów, by móc wystartować w konkursie – żartował obecny na gali wiceminister gospodarki Adam Szejnfeld.

Warto dodać, że wśród nominowanych do nagrody w tym roku byli też: w pierwszej kategorii – firma ALMA za projekt informatyczny Eskulap służący do kompleksowej obsługi szpitali; w drugiej kategorii – Zakład Techniki Mikroprocesorowej za minilaser, czyli zminiaturyzowany skaner.

– Do konkursu zgłosiło się kilkadziesiąt firm. To sukces, biorąc pod uwagę, że była to



Symboliczne czekie na 100.000 i 50.000 złotych już w dłoniach zwyciężkich naukowców i przedsiębiorców.

pierwsza edycja. Budujący jest fakt, że w kategorii „innowacyjna inwencja” ponad 50 procent zgłoszonych podmiotów wywodzi się spoza Poznania. Możemy zatem mówić o całej

Wielkopolsce jako regionie praktycznie stosującym innowacje – podsumował przewodniczący konkursowej kapituły, wicemarszałek Leszek Wojtasik. ABO

## Środowisko bez etatów

Będzie więcej pieniędzy, ale nie ma szans na dodatkowe etaty – to odpowiedź administracji wojewody na postulaty radnych sejmiku związane z przejściem kompetencji w zakresie ochrony środowiska przez samorząd województwa.

Urząd Marszałkowski od 1 stycznia 2008 przejął od administracji rządowej niektóre powinności wynikające z ustaw: „Prawo ochrony środowiska”, „Prawo Wodne” oraz przepisów dotyczących gospodarowania odpadami.

Nowym obowiązkiem samorządu województwa jest reglamentowanie korzystania ze środowiska, m.in. wydawanie zezwoleń oraz uczestnictwo w procedurach ocen oddziaływania na środowisko. Wiele z tych spraw dotyczy procesów inwestowania, istotnych dla rozwoju gospodarczego regionu, lokalizacji fabryk, zakładów przetwórczych, energetyki, gospodarki komunalnej, a także konkretnych konsekwencji finansowych dla podmiotów gospodarczych (związanych np. z ponoszeniem opłat za korzystanie ze środowiska).

W styczniu od wojewody do administracji marszałkowskiej trafiło automatycznie 146 aktualnie rozpatrywanych spraw o różnym stopniu zaawansowania (w znacznej części już preterminowanych). Według oceny zarządu województwa właściwe kontynuowanie tych spraw oraz realizacja nowych kompetencji wymagało przekazania 40 etatów. Tymczasem, jak wynika z informacji przedstawionej przez Departament Środowiska UMWW, samorząd otrzymał zaledwie 10 etatów z obsadą o stosunkowo niewielkim stażu pracy i doświadczeniu zawodowym.

Radni Komisji Ochrony Środowiska uznali zatem, że właściwa realizacja nowych kompetencji przez samorząd woje-

wództwa wymagać będzie w tej sytuacji nakładów oraz dodatkowego zatrudnienia specjalistów w Urzędzie Marszałkowskim ponad ramy tegorocznego budżetu. 25 lutego sejmik przyjął w tej sprawie specjalne stanowisko, w którym zobowiązuje zarząd województwa do rezygnacji poziomu wyznaczonej dotacji, aby umożliwić zwiększenie zatrudnienia o dodatkowe 24 etaty, bądź dokonanie stosownych zmian w budżecie województwa skutkujących zwiększeniem poziomu zatrudnienia w Departamencie Środowiska.

Dyrektor Generalny Urzędu Wojewódzkiego, Bogumiła Stanecka, poinformowała nas, że realizacja zasadniczego postulatu sejmiku, polegającego na przeniesieniu kolejnych pracowników z Wydziału Środowiska i Rolnictwa WUW do Urzędu Marszałkowskiego, jest niemożliwa. Uniemożliwiłoby to bądź ograniczało w istotny sposób funkcjonowanie służb wojewody w obszarze rolnictwa i ochrony środowiska. Uwzględniając jednak argumenty samorządu województwa dotyczące wynagrodzeń przyjętych pracowników podjęto decyzję o zwiększeniu dotacji na ten cel z 255.355 zł do 382.000 zł. – W praktyce miesięczna wartość przekazanych etatów wzrosła z 2128 do 3175 złotych – poinformowała dyrektor Bogumiła Stanecka.

– Zwiększona dotacja pozwoli na pokrycie kosztów kolejnych, choć niewielu, etatów w Departamencie Środowiska Urzędu Marszałkowskiego. Każdy pozyskany etat to możliwość przyspieszenia tempa w prowadzonych i wszczętych na bieżąco postępowaniach administracyjnych i tym samym sprawniejsza obsługa wnioskujących – powiedziała Hanna Grunt, p.o. dyrektora Departamentu Ochrony Środowiska w Urzędzie Marszałkowskim. RJ

## Brukselski klub ma się dobrze



Skoro pół setki zapracowanych w stolicy unijnej biurokracji osób postanawia spędzić ze sobą cztery wieczorne godziny, musi w tym być jakiś sens... Tak można podsumować kolejne już spotkanie Klubu Wielkopolan, skupiającego naszych krajan pracujących w Brukseli. 26 lutego w siedzibie Biura Informacyjnego Województwa Wielkopolskiego mówiono o tym, co w Brukseli (np. o pracy eurodeputowanych) i o tym, co w Wielkopolsce (np. o przygotowaniach do Euro i do konferencji klimatycznej ONZ). Zaprezentowano też internetowe forum dyskusyjne dla członków klubu. ABO

## Wielkopolski transport w sieci

W latach 90. Unia Europejska wytyczyła kluczową sieć transportową, znaną jako TEN-T, która musi spełniać wysokie kryteria techniczne, umożliwiające realizację unijnej zasady swobodnego przepływu ludzi, towarów i usług. W skład sieci wchodzi szlaki drogowe, kolejowe i wodne oraz porty lotnicze i morskie. Spośród 10 korytarzy paneuropejskich, aż cztery biegną przez Polskę. Wielkopolskę przecina Korytarz IV – ze Świecka do wschodniej granicy.

To szansa i wyzwanie, gdyż inwestycje na tych szlakach mają priorytet w UE oraz w kraju, przez który przebiegają. W Ministerstwie Infrastruktury toczą się prace nad modyfi-

kacją polskiej części TEN-T. Z województwa wielkopolskiego przesłano w tej sprawie kilka propozycji. Do sieci chcielibyśmy włączyć drogi ekspresowe S5 (Wrocław – Gdańsk) i S11 (Tarnowskie Góry – Kołobrzeg), o które od dawna toczy się batalia. We wniosku znalazły się też inne propozycje: droga ekspresowa S10 (na odcinku Piła – Szczecin) i linia kolejowa nr 272 (Poznań – Kluczbork). Przesłano także projekt wybiegający poza Wielkopolskę, proponując wpisanie do sieci TEN-T kolejnego odcinka linii kolejowej nr 353 (Inowrocław – Skandawa), co poprawi połączenie naszego regionu z krajami bałtyckimi.

Niedawno w Poznaniu, na spotkaniu zorganizowanym z inicjatywy Urzędu Marszałkowskiego, propozycje zmian w

polskiej części TEN-T przedstawił Maciej Jaszczuk z Ministerstwa Infrastruktury. Poinformował, że z zainteresowaniem przyjęto wielkopolską propozycję dotyczącą linii kolejowej nr 353. Potwierdził zamiar wpisania do TEN-T szybkiej kolei z Warszawy do Poznania, tzw. igreka. Szansę ma także droga S10. Natomiast S5 i S11 traktowane są alternatywnie.

– Drogi S5 i S11 mają kluczowe znaczenie dla rozwoju naszego regionu – przekonywał wicemarszałek Wojciech Janowski. – „Piątka” jest ważna w kontekście przygotowań do Euro 2012. Przebudową „jednostki” zainteresowanych jest kilkadziesiąt samorządów położonych w pobliżu tego szlaku, które powołały Stowarzyszenie „Droga S11”.

Prezes tego stowarzyszenia Bożena Przewoźna poinformowała, że może dostarczyć dodatkowych argumentów za wpisaniem tej drogi do sieci TEN-T. Zaproponowała wykonanie pewnych prac, na przykład badanie natężenia ruchu.

– Na drodze S11 podjęliśmy już pierwsze działania, mamy wytyczony jej dokładny przebieg na mapie regionu – dodał Marek Napierała, szef poznańskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Państwowych i Autostrad.

M. Jaszczuk poinformował, że ministerialny zespół jest otwarty na nowe propozycje i dodatkowe uzasadnienia. Zaznaczył jednak, iż w przypadku sieci TEN-T dla Komisji Europejskiej ważniejsze są szlaki tranzytowe, niż potrzeby poszczególnych regionów.

Stanisław Nowak



## Sejmikowe pytania

Tradycyjna już ostatnio duża aktywność radnych podczas zapytań i interpelacji towarzyszyła także XXI sesji. O co pytali?



**Zbigniew Ajchler (LiD)** zainteresował się tegorocznymi finałami konkursów i-Wielkopolska oraz Wielkopolski Rolnik Roku. Sugerował, by obie gale finałowe odbywały się równocześnie. Radny dopytywał się również jakie są koszty poddania się przez województwo ocenie ratingowej i jaki jest cel takich działań. Po raz kolejny sugerował też, by pod obrady sejmiku wprowadzić temat zasięgu poznańskiej telewizji regionalnej.



**Arkadiusz Chmielewski (PiS)** chciał wiedzieć, jaki jest stan prac nad inicjatywą JEREMIE. Pytał także o ewentualne działania w kierunku uwolnienia regionu od azbestu. Radny nawiązał również do sytuacji w konińskim szpitalu w związku ze strajkiem pielęgniarek oraz do swoich wcześniejszych dociekań na temat wzajemnego honorowania biletów przez różne oddziały PKS.



**Marcin Porzucek (PiS)** dociekał źródła finansowania w naszym regionie ewentualnych inwestycji realizowanych w ramach zapowiadanej przez rząd programu budowy boisk we wszystkich gminach do 2012 roku. Zaaapelował również do zarządu o rozważenie budowy sygnalizacji świetlnej w Pile, w ciągu drogi nr 179.



**Maja Jankowska (PiS)** interpelowała w sprawie naboru asesorów, którzy będą oceniać projekty w konkursach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego, a także o kryteria ostatecznego wyboru przez zarząd beneficjentów tego programu.

W nawiązaniu do odpowiedzi na swoją wcześniejszą interpelację, radna zwróciła się o wykaz nagród przyznanych dyrektorom samorządowych szpitali.



**Przemysław Smulski (PiS)** zwrócił się do zarządu o „zmianę stylu i formy współpracy z radnymi” w kwestiach dotyczących spraw z zakresu służby zdrowia. Radny poprosił również o informacje na temat analiz dotyczących ewentualnej budowy połączenia kolejowego Dworca Głównego z lotniskiem Ławica w Poznaniu. Pytał też o zapowiedziane wsparcie dla miast chcących gościć drużyny podczas Euro 2012.



**Zbigniew Winczewski (LiD)** przychylił się do apelu Przemysława Smulskiego o poprawę współpracy zarządu z radnymi w tematach zdrowotnych. Radny sygnalizował również, że pominięto inne niż poznańskie struktury NOT podczas kontaktów związanych z pracami nad Wielkopolskim Regionalnym Programem Operacyjnym.



**Elżbieta Barys (PiS)** nawiązała do zapisanej w budżecie rezerwy na „niezdefiniowane ryzyko finansowe” związane z wdrażaniem inicjatywy JEREMIE. Radna chciała dowiedzieć się, czy wspomniane ryzyko „już się zmniejszyło”.



**Leszek Bierła (PiS)** także nawiązał do zagadnień związanych z WRPO. Radny dopytywał się, jakie są szanse dokonania jeszcze w tym roku za zarezerwowane na ten cel unijne pieniądze „szynowych środków transportu”.



**Agnieszka Chmielewska (PiS)** podobnie jak wielu przedmówców, także wyraziła zaniepokojenie o unijne wsparcie dla Wielkopolski. Radna pytała, czy jesteśmy w stanie wydatkować pieniądze przyznane województwu na 2008 rok w ramach dotacji rozwojowej.



**Zbigniew Czerwiński (PiS)** pytał o ewentualne plany kolejnych przeprowadzek jednostek Urzędu Marszałkowskiego, zwłaszcza departamentów zajmujących się WRPO. Radny pytał też o okoliczności powołania w skład Komitetu Monitorującego WRPO „byłego majora Służby Bezpieczeństwa” Henryka Judkowiaka, przypominając jego działania w Poznaniu w czasie stanu wojennego. Nawiązując do odpowiedzi na swoją interpelację na temat NZOZ-ów działających w samorządowych szpitalach, radny wskazał na brak aktualnych danych finansowych w niektórych wykazanych przypadkach.



**Lidia Czechak (PiS)** w swojej pisemnej interpelacji zaaapelowała do zarządu o przyspieszenie decyzji dotyczącej przyszłości szpitala pediatrycznego w Poznaniu. Z kolei w złożonym zapytaniu radna interesowała się przygotowaniami i terminami związanymi z realizacją w województwie Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.

ABO

# Plan na lata

Sejmik rozpoczął przymiarki do zmian w zagospodarowaniu przestrzennym województwa.



XXI sesja wielkopolskiego sejmiku była pierwszą, podczas której radni nie pracowali już na drukowanych dokumentach, lecz na materiałach elektronicznych w służbowych laptopach.

O tym, jak istotny jest Plan Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Wielkopolskiego, którym radni zajęli się podczas XXI sesji sejmiku, mówił wice-marszałek Wojciech Jankowiak. – Plan, obok strategii rozwoju województwa, stanowi najważniejszy dokument przyjmowany przez regionalny samorząd – stwierdził wice-marszałek Jankowiak.

## Na miarę XXI wieku

Obecnie obowiązujący plan został uchwalony przez sejmik w listopadzie 2001 roku. Dynamika zmian zachodzących wokół nas w ciągu ostatnich kilku lat spowodowała, że rozpoczęto prace nad aktualizacją tego dokumentu. W trakcie niemal dwuletnich prac nad nowym planem zostało zgłoszonych do niego ponad 150 wniosków, z których większość została uwzględniona w zaprezentowanym projekcie. Po zaakcep-

towaniu zaproponowanej wersji przez sejmik, nim plan zostanie ostatecznie przegłosowany przez radnych, trafi teraz do szerokich konsultacji.

– Generalnym celem planu jest stworzenie warunków do zrównoważonego rozwoju regionu. Chcielibyśmy, by było to kształtowanie przestrzeni na miarę wyzwań XXI wieku – mówił dyrektor Wielkopolskiego Biura Planowania Przestrzennego Marek Bryl. Już skrótna prezentacja założeń planu zobrazowała, jak wiele dziedzin życia opisuje ten dokument. Zawiera nie tylko wszystkie elementy infrastruktury (transport, energetyka, itd.), ale i kwestie ochrony przyrody (aż 1/3 województwa to obszary objęte różnymi formami ochrony), rozwoju przemysłu i rolnictwa, dziedzictwa kulturowego, a nawet kierunki przeciwdziałania największym zagrożeniom rozwoju regionu.

Choć niektórzy z radnych jeszcze przed sesją mówili

dziennikarzom, jak istotnym dokumentem jest plan zagospodarowania przestrzennego, podczas jego omawiania sala sesyjna świeciła pustkami. Tylko czterech radnych miało pytania do autorów projektu. Dotyczyły: uwzględnienia ochrony zasobów ziemi rolnej, stworzenia korytarzy komunikacyjnych łączących aglomerację kalisko-ostrowską „ze światem”, zbiorników retencyjnych w powiecie tureckim, zagrożeń związanych z rozwojem sieci wiatraków wytwarzających energię.

## Kasa na pracę

Podczas lutowej sesji radni zaakceptowali sposób podziału środków przekazywanych powiatowym urządowi pracy. Prawie 88 milionów złotych w 2008 roku rozdysponowane zostanie w zależności m.in. od wielkości i struktury bezrobocia oraz zaangażowania w poprawę sytuacji na rynku pracy w danych powiatach.

Przyjęta została też uchwała w sprawie zamiaru likwidacji Medycznego Studium Zawodowego w Kępnie oraz uchwała wyrażająca zgodę na przekazanie gminom Śrem i Dolsk zadania polegającego na rekultywacji Jeziora Grzymiśławskiego.

Sejmik zaakceptował wniosek o odwołanie Tymoteusza Jacyny-Onyszkiewicza z funkcji przewodniczącego Rady Nadzorczej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Poznaniu. Natomiast powołanie na tę funkcję Piotra Otawskiego przełożono na kolejną sesję, by nominat mógł odpowiedzieć na ewentualne pytania radnych.

O innych istotnych sprawach, którymi zajmowali się radni podczas lutowej sesji sejmiku – między innymi o dyskusji wokół sytuacji wielkopolskich cukrowni i o współpracy międzynarodowej województwa – piszemy obok.

ABO

## Wielkopolska młodzież po raz kolejny na sportowym podium

Województwo wielkopolskie zajęło drugie miejsce w kraju w podsumowaniu kategorii sportu młodzieżowego za 2007 rok. Tę pozytywną wiadomość usłyszeli radni podczas lutowej sesji sejmiku z ust Stanisława Sikorskiego, prezesa Wielkopolskiego Stowarzyszenia Sportowego. Cieszyć musi, że młodzi wielkopolscy sportowcy już po raz kolejny stają na drugim stopniu tego „podium”. Wyrpedza nas jedynie województwo mazowieckie, które długo jeszcze, głównie ze względów finansowych, będzie tu w uprzywilejowanej sytuacji. Okolicznościowy puchar upamiętniający sukces młodzieży z naszego regionu prezes Sikorski przekazał marszałkowi województwa Markowi Woźniakowi. Szef stowarzyszenia podkreślił też ubiegłoroczne indywidualne sukcesy młodych sportowców w Poznaniu, którego to klubu prezesem jest radny sejmiku Waldemar Witkowski.

ABO



FOT. R. JALOSZYŃSKI



# Bardzo gorzko o cukrze

Trwa likwidacja wielkopolskich cukrowni. Proces ten powoduje poważne problemy ekonomiczne i społeczne – uznali radni 25 lutego, podczas XXI sesji sejmiku.

**Z** 13 wielkopolskich cukrowni nabytych przez koncern Pfeifer & Langen Polska SA funkcjonują tylko trzy. W tym roku zamknięto zakład w Gosławicach koło Konina, co wiąże się ze zwolnieniami 200-osobowej załogi oraz ograniczeniem powierzchni uprawy buraka cukrowego. Dlatego skutkami likwidacji cukrowni oraz problemami plantatorów postanowili zająć się podczas sesji 25 lutego radni sejmiku.

Przedstawiciel koncernu, Maciej Grobelny politykę swojego pracodawcy tłumaczył koniecznością koncentracji przetwórstwa i racjonalizacji jego kosztów, a także zakazem eksportu cukru europejskiego do Ameryki Łacińskiej i Afryki. Produkcja cukru we wszystkich krajach UE została zmniejszona w tym roku o 13,5 proc. Dowodził, że małe zakłady, a do takich należały wielkopolskie cukrownie, oraz niewielkie, rozproszone plantacje nie mają w tych warunkach ekonomicznej przyszłości.

Informacje oraz wyjaśnienia, dotyczące negocjacji z plantatorami oraz sposobów wypłaty rekompensat, przedstawione sejmikowi na piśmie przez kierownictwo Pfeifer & Langen Polska SA uznano za niezadowalające i niekompletne. Szczególnie niepokoi fakt, że wstrzymanie produkcji wiąże się z fizyczną likwidacją tych zakładów – demontażem urządzeń technologicznych, rozbiórką obiektów. Mimo, że w niektórych obiektach – zdaniem uczestników debaty – można by utrzymać stanowiska pracy, zmieniając profil produkcji, m.in. wykorzystując istniejące urządzenia i stosowane technologie do produkcji biopaliw. Konsekwencje braku takich rozwiązań spadają na samorządy chociażby w postaci bezrobocia i ograniczenia zbytu płodów rolnych.



Maciej Grobelny z zarządu Pfeifer&Langen (z lewej) oraz radna Elżbieta Barys prezentowali skrajnie odmienne oceny procesu restrukturyzacji wielkopolskich cukrowni.



W ocenie radnych oraz zaproszonych do dyskusji przedstawicieli związków plantatorskich proces ograniczania produkcji cukru przebiega niezgodnie ze standardami określonymi w rozporządzeniach Rady UE. Niemieckiej firmie zarzucono też wycofanie się z realizacji wielu zobowiązań złożonych przy przejmowaniu wielkopolskich cukrowni.

W takim wypadku zapisy umowy przewidują nałożenie na Pfeifer & Langen kary w takiej wysokości, jaką miały wynosić nakłady inwestycyjne, czyli 6 milionów euro, oraz dodatkowo przeprowadzenie tych inwestycji. – Nie tylko nie wywiązano się z inwesty-

cji w terminie, ale do dzisiaj nie zapłacono kary umownej – podsumowała radna Elżbieta Barys.

Sejmik przyjął specjalne stanowisko dotyczące sytuacji na rynku cukru, które trafi do ministrów rolnictwa i skarbu. Według radnych niemiecki koncern naruszył zasady sprzedaży firmy i porozumienia prywatyzacyjne w tak wielu punktach, że można mówić o popełnieniu z premedytacją przestępstwa. Dlatego też przewodnicząca sejmikowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Bogumiła Hromiak-Paprzycka zapowiedziała skierowanie doniesienia do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

## Podpatrzone u Niemców

Na wyjazdowe posiedzenie udali się tym razem członkowie sejmikowej Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki. W dniach 4-6 marca 2008 roku gościli w Berlinie. Głównym powodem tego wyjazdu były odbywające się w tym czasie w niemieckiej stolicy Międzynarodowe Targi Turystyczne ITB.

Jeden z dni w całości wypełniło zwiedzanie berlińskiej ekspozycji. Radni mogli z jednej strony zapoznać się ze sposobem prezentowania oferty naszego regionu, z drugiej zaś – podpatrywać, w jaki sposób promują swoje turystyczne atrakcje inne kraje i regiony.

Spotkanie z przedstawicielami berlińskich władz oraz wizyta studyjna na Stadionie Olimpijskim złożyły się na kolejny blok tematów, które znajdują się w kręgu zainteresowania komisji. Chodziło oczywiście o zapoznanie się z niemieckimi doświadczeniami zdobytymi w trakcie przygotowań do niedawnych piłkarskich mistrzostw świata. Wszystko to w kontekście wydarzenia, które czeka nas w Polsce, w Wielkopolsce, a szczególnie w Poznaniu już za cztery lata. Przygotowując się do organizacji finałów piłkarskich mistrzostw Europy w 2012 roku, z pewnością warto uczyć się od dobrych organizatorów, za jakich zawsze uchodzili nasi zachodni sąsiedzi.

# Nasza regionalna „polityka zagraniczna”

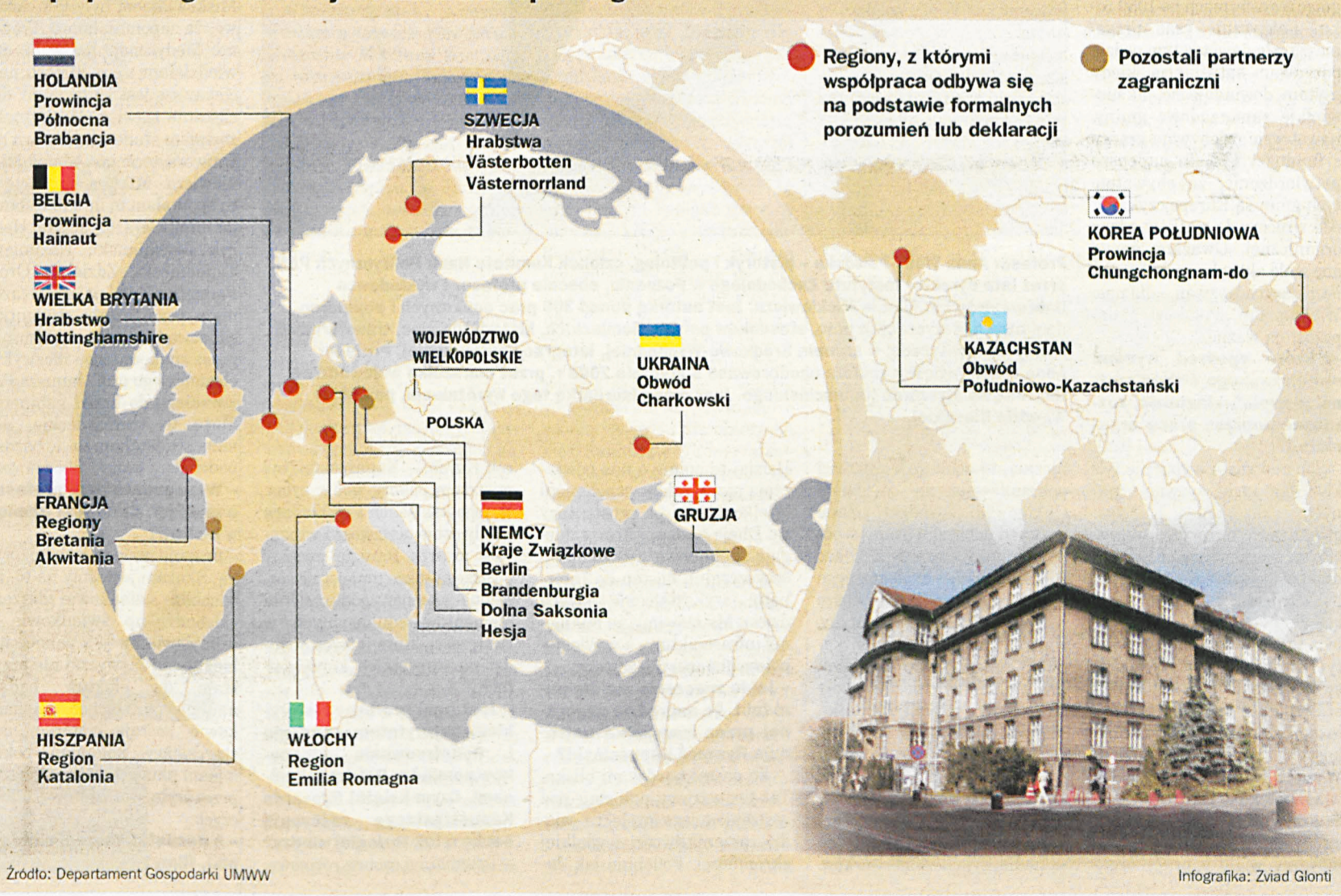
13 regionów, z którymi za zgodą MSZ Wielkopolska podpisała porozumienia lub dwustronne deklaracje oraz kilka innych, z którymi kontakty, choć mniej formalne, są całkiem owocne – to główne kierunki współpracy międzynarodowej województwa. Z informacją o jej przebiegu w 2007 roku zapoznali się radni podczas lutowej sesji sejmiku.

Co naturalne, ta nasza regionalna „polityka zagraniczna” koncentruje się w obszarze europejskim, choć naszymi formalnymi partnerami są też dwa regiony azjatyckie – z Kazachstanu i Korei Południowej.

Nie zawsze fakt podpisania dokumentu oznacza, że z danym regionem współpraca jest bardzo intensywna. Bywa, że bardziej owocne kontakty mamy z partnerami, z którymi nie łączą nas oficjalne porozumienia. Z przedstawionej radnym informacji wynika, że najintensywniej współpracujemy z partnerami niemieckimi i z Północną Brabancją. Mocno rozwijają się też kontakty z Gruzją.

Innymi elementami współpracy międzynarodowej są: aktywność na forum Komitetu Regionów i Zgromadzenia Regionów Europy, wyjazdowe zagraniczne posiedzenia komisji sejmiku oraz spotkania podczas wizyt zagranicznych gości w Wielkopolsce.

## Współpraca zagraniczna województwa wielkopolskiego



# Europejskie klimaty nadwarciańskich łąk

Z profesor Anną Wolff-Powęską rozmawia Olga Kunze

– „Pani Profesor w najlepszy sposób kontynuuje tradycję wielkopolskich organiczników...” – to fragment uzasadnienia kapituły Nagrody im. Ryszarda Kapuścińskiego. Czy w naszym codziennym życiu słycać jeszcze echa pracy organicznej? Czy młodzi ludzie pamiętają o tamtych ideach?

– Nazwiska Dezyderego Chłapowskiego, doktora Karola Marcinkowskiego, nawet Hipolita Cegielskiego dla młodych Wielkopolan są w gruncie rzeczy nazwami ulic. Z upływem czasu te nazwiska tracą na popularności. Trwa jednak znaczenie pracy i rezultatów, jakie wielkopolscy organicznicy osiągnęli.

– Świat pędzi, my razem z nim, a pani profesor – historyk, naukowiec o międzynarodowym autorytecie otrzymuje nagrodę m.in. za kontynuowanie tradycji pracy organicznej. Jest pani przywiązana do tych tradycji?

– Nagroda samorządu wojewódzkiego bardzo mnie zaskoczyła. I tu powiem, że powrót do samorządności w Polsce to jedno z najcenniejszych osiągnięć transformacji po 1989 roku. Faktycznie czas przyspiesza, ale nawet w tym pędzie odczuwam satysfakcję, kiedy czytam, dowiaduję się, jak niewielkie samorządowe gminy, nawet wsie, zdobywają granty z funduszy UE. To najlepsze potwierdzenie, że obywatele tych gmin są Europejczykami. Ale wróćmy do wątków pracy organicznej. Uważam, że są one stale aktualne, a wobec już istniejących wyzwań – dla nas, Wielkopolan, Polaków nadal pozostają ważne.

– Które spośród wyzwań współczesnego świata można „oswoić”, złagodzić, rozwiązując poprzez pracę organiczną?

– Spośród wielu wymienię tylko kilka tych wyzwań, znanych każdemu z nas: globalizacja, terroryzm, migracja, rozwierające się nożyce pomiędzy światem biedy i bogactwa. Ludzie żyją już nie tylko w pierwszym czy drugim, lecz także w trzecim i czwartym świecie... Wobec ciśnienia świata globalnego coraz silniejsza staje się potrzeba przynależności, zakorzenienia, bliskości ojczyzny, więzi z ludźmi. W zupełnie innych warunkach, w XIX wieku organicznicy także przywiązywali do tego wielką wagę. Choć dzisiaj nie mówimy wiele o pracy orga-



Profesor Anna Wolff-Powęska – historyk i politolog, członek Komitetu Nauk Politycznych PAN, przez lata dyrektor Instytutu Zachodniego w Poznaniu, obecnie profesor i wykładowca Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Jest autorką ponad 300 prac naukowych i popularnonaukowych, dotyczących m.in. stosunków polsko-niemieckich, historii Niemiec, transformacji ustrojowo-politycznej w Europie Środkowo-Wschodniej, integracji europejskiej. Profesor Anna Wolff-Powęska została uhonorowana 5 stycznia 2008 r. przez marszałka województwa Nagrodą im. Ryszarda Kapuścińskiego. Jest drugą laureatką tego wyróżnienia, po doktor Wandzie Błęńskiej.

nicznej, to echa tych wartości pobrzmiwają na co dzień. Chłapowski obsadzał ziemie w swych dobrach pasami śródpolnymi, my staramy się dbać o zachowanie ekologicznego środowiska. Światli gospodarze XIX-wieczni budowali młyny, wiatraki, drogi z polnych kamieni, mieszczanie zakładali firmy, dbali, by dzieci chodziły do szkoły, płacili podatki, wspierali się wzajemnie. To był zwykły codzienny trud. Robili swoje bez względu na zagrożenia. Przypisywano Wielkopolanom antybohaterszczyznę, uszczypliwie podkreślano, że są nudni, żyją bez fajerwerków.

Dzisiaj te opinie o nas powtarzają się, a także współcześni Wielkopolanie po prostu tacy są. Dbają o rozwój firm, zabiegają o budowę wodociągów, oczyszczalni, dostęp do Internetu, wykształcenie swych dzieci. My mówimy, że budujemy infrastrukturę, a w Wielkopolsce dbano o nią zawsze.

– Jakie znaczenie ma dla pani fakt, że nagrodzie wręcza jej marszałek patronuje Ryszard Kapuściński?

– To postać bardzo mi bliska. Tak jak wszyscy, pozostają pod wrażeniem jego intelektu, wiedzy, przenikliwości i wielkiej skromności. Podobnie jak Ja-

cek Kuroń – Kapuściński, był mistrzem pokory wobec życia. W jego książkach i wykładach każdy czuje uczciwość i wrażliwość pisarza. Bardziej uważny dostrzega także umiejętnie rozłożone akcenty, podkreślenia elementów edukacyjnych w twórczości, która interesuje ludzi na wszystkich kontynentach.

– Jest pani profesor historykiem, autorytetem w badaniu i konstruowaniu stosunków pomiędzy Polską i Niemcami. Czym książki Ryszarda Kapuścińskiego fascynują osobę o tak rozległej wiedzy? – To temat na osobną rozmowę,

ale odpowiem tak – Kapuściński jest życzliwym interpretatorem skomplikowanych zjawisk zachodzących w świecie. Jest gorącym zwolennikiem i orędownikiem dialogu pomiędzy ludźmi, pomiędzy – jak sam pisze – Innymi. „Ten Inny” to niewielka książeczka, ale tytuły zawartych w niej wykładów mówią same za siebie: Mój Inny, Inny w globalnej wiosce, Spotkanie z Innym jako wyzwanie XXI wieku. Każdy z nas rozmawia, lub nie rozmawia z Innym, z Innymi. Chce lub nie chce dialogu, zrozumienia, tolerancji – o tym traktują reportaże, eseje, wykłady Kapuścińskiego. Dialog z Innymi, to dialog ze światem, jeden z warunków naszej w nim obecności.

– Dlaczego została pani historykiem?

– Nie będę dorabiała ideologii. Zdecydowała o tym osobowość mego profesora historii w Liceum Ogólnokształcącym w Wągrowcu. Składając podanie do szkoły średniej, prosiłam o przyjęcie do klasy z językiem łacińskim, bo jako nastolatka wybierałam się na medycynę, ale zajęcia z profesorem Janem Miśkowiakiem były tak ciekawe, że zapomniałam o Akademii Medycznej. Już w liceum wiedziałam, że w historii najciekawsze jest jej badanie, dociekanie zjawisk. Po maturze zostałam studentką historii na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza. Miałam szczęście – tu spotkałam m.in. takie sławy jak prof. Gerard Labuda, Henryk Łowmiański, Kazimierz Tymieniecki, Zdzisław Grot. Pamiętam, pod jakim wrażeniem pozostawały studentki, odprowadzane po egzaminie przez znakomitego i niezwykle eleganckiego prof. Janusza Pajewskiego do drzwi gabinetu. Może to staroświeckie, ale nam, studentkom to się bardzo podobało.

– Wspomniała pani profesor o pamięci. Czym jest pamięć w historii?

– Frapuje mnie to jako historyka. Skazani jesteśmy na to, że odchodzą świadkowie zdarzeń. Odchodzą np. świadkowie II wojny światowej, a pamięć subiektywna zazwyczaj nie przystaje do efektów badań naukowych. Odchodzą świadkowie, zostają historycy, dostarczający kolejnym pokoleniom pamięci, która przeszła przez tryby warsztatów badawczych.

– A pamiętki, muzea, pamiętniki, filmy?

– W muzeach historia jest wystawiana na pokaz. Ekspozycje tworzone są subiektywnie. Jednak pamięć nie zginie. Kolejne pokolenia będą pisały historię na nowo. Obchodzone będą rocznice historyczne. Powstaną nowe miejsca pamięci, miejsca dialogu. Naszym zadaniem pozostaje ciągle uczenie się odpowiedzialności za przyszłość na fundamencie wniosków wyciągniętych z przeszłości.

– Czy sama historia nie jest nauczycielką życia?

– Nie, ale badanie i rozumienie historii pozwala ludziom tworzyć systemy wczesnego ostrzegania przed rozpętniem tragicznych zdarzeń. Niestety, nie zawsze tak się dzieje we współczesnym świecie...

– Czego wobec tego uczy pani profesor studentów na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza?

– Uczę m.in. tego, że historia wymaga zdystansowanego spojrzenia i nie należy bezkrytycznie, bezkarnie łączyć jej z bieżącą polityką.

– Dlaczego?

– Dlatego, że historia dotyczy przeszłości, a polityka żyje w świetle jupiterów i dotyczy teraźniejszości, spraw bieżących.

– Jacy są pani studenci?

– To politolodzy. Są ciekawi, chcą dyskutować, więcej wiedzieć. Interesują ich kwestie etyczne. Oceniam ich pozytywnie.

– A jak środowisko naukowe i studenci oceniają panią profesor?

– Nie wiem, staram się być konsekwentna i uczciwa w tym, co robię.

– „Postawa zawodowa i życiowa Pani Profesor jest dowodem, iż używając słów Prof. Władysława Bartoszewskiego warto być przywołitym oraz że będąc wspaniałą Polką, można być również wspaniałą Europejką” – to jeszcze jeden cytat z uzasadnienia konkursowej kapituły. Kiedy Europejka najlepiej czuje się Wielkopolanką?

– Oboje z mężem lubimy długie spacerować starym korytem Warty. Są tam rozległe nieużytki. Latem to kwitnące łąki, zimą też ciekawe trasy spacerowe. Chodzimy regularnie, zabierając niekiedy książki, pozwalając na rozpoznawanie kwiatów i krzewów. To fascynujące zajęcia, któremu towarzyszą różnorodne nastroje, klimaty. Nie szukamy ich daleko, znajdujemy je w Nowym Mieście nad Wartą, Puszczykowie, po prostu w Wielkopolsce...



# Druga aglomeracja

## Kalisz i Ostrów Wielkopolski połączyły siły.

Agglomeracja kalisko-ostrowska jest drugą w Wielkopolsce, po poznańskiej. Porozumienie o jej utworzeniu podpisali 19 lutego, przy udziale marszałka województwa, prezydenci obu miast, a także starostowie, burmistrzowie i wójtowie sąsiednich jednostek samorządu terytorialnego. Z Kaliszem i Ostrowem ściśle współpracować chcą gminy z powiatów kaliskiego ziemskiego i ostrowskiego. W sumie daje to terytorium o powierzchni ok. 2400 km<sup>2</sup>, zamieszkiwane przez 330 tysięcy mieszkańców.

Idea połączenia Kalisza z Ostrowem nie jest nowa. W oparciu o nią próbowano wytyczać kierunki rozwoju przestrzennego już w latach 70. i 80. Dwa największe ośrodki południowo-wschodniej Wielkopolski dzieli około 20 km, a pomiędzy nimi jest jeszcze miasto Nowe Skalmierzyce, niemal przylegające do rogatki Kalisza, choć należące już do powiatu ostrowskiego. Tworzy to pewien ciąg urbanistyczny i komunikacyjny, a co za tym idzie – pasmo wspólnych interesów. Z poczuciem tej wspólnoty w przeszłości bywało różnie. Kaliszanie pamiętają ostrowia-



Uczestnicy kaliskiej uroczystości tuż po podpisaniu porozumienia.

nom np. ich wycofanie się z budowy wspólnej oczyszczalni ścieków, ostrowianie kaliszanom – choćby województwo kaliskie, a nie kalisko-ostrowskie, jak chcieli je nazywać. Nakładają się na to zaszczyty historyczne, a więc i kulturowe: Kalisz znalazł się niegdyś w zaborze rosyjskim, oddzielony od reszty Wielkopolski rzeką Prosną.

– Nadszedł dziś czas, gdy możemy odpowiedzieć historii,

że przestają się liczyć te wszystkie animozje i uprzedzenia, jakie zostawiła nam w spadku. Niech to, co było kiedyś jednością, jednością się stanie – mówił 19 lutego gospodarz spotkania w kaliskim ratuszu, prezydent Janusz Pęcherz. Wtórował mu prezydent Ostrowa Radosław Torzyński, podkreślając rolę komunikacyjnego spoiwa, jakie dla tej części regionu stanowi droga krajowa nr 25, łącząca

oba miasta z Koninem i autostradą A2.

Pamiętać przy tym trzeba, że ponad 100-tysięczny Kalisz i ponad 70-tysięczny Ostrów to jeszcze nie cała aglomeracja. Tworzą ją także szybko rozwijające się Nowe Skalmierzyce, podkaliski Opatówek i podostrowski Odolanów. Chciałyby one np. wspólnej linii szynobusów, kursującego wewnątrz aglomeracji i łączącego jej przeciwległe krańce. Są też gminy wiejskie z własnymi problemami i aspiracjami, często atrakcyjne pod względem inwestycyjnym. I właśnie wspólne inwestycje mają stanowić jeden z obszarów przyszłej współpracy. Wspólne mogą też być niektóre projekty unijne. Podpisane porozumienie zakłada ponadto współpracę w takich dziedzinach, jak ochrona środowiska, rekreacja, promocja gospodarcza i turystyczna, kultura, edukacja i aktywność zawodowa mieszkańców. To ostatnie wiąże się z komunikacją zbiorową, powraca więc problem połączeń drogowych i kolejowych. Postulowana jest także rozbudowa lotniska w podostrowskim Michałkowie.

KORD

# Szpital w Chodzieży – razem czy osobno?

Próbie połączenia szpitala powiatowego z wojewódzką placówką opieki zdrowotnej zainicjowano w Chodzieży.

Funkcjonują tam dwa szpitale: Wojewódzki Szpital Specjalistyczny Chorób Płuc i Gruźlicy, którego organem założycielskim jest samorząd województwa wielkopolskiego oraz Szpital Powiatowy, dla którego organem założycielskim jest samorząd powiatu. Szpital wojewódzki zajmuje się diagnostyką i leczeniem chorób układu oddechowego, chorób alergicznych, nowotworów układu oddechowego, gruźlicy płuc, chorób zakaźnych układu oddechowego, urazów klatki piersiowej, chorób tarczycy. Szpital powiatowy świadczy ogólne usługi zdrowotne, które realizuje m.in. w oddziałach: chirurgii ogólnej, chirurgii urazowo-ortopedycznej, wewnętrznym, dziecięcym oraz ginekologiczno-położniczym.

W 2007 roku władze powiatu wystosowały list intencyjny do marszałka województwa wielkopolskiego w sprawie rozważenia możliwości połączenia obu szpitali. Argumentowano, że obydwie placówki czeka trudny i kosztowny proces dostosowania do nowych wymogów sanitarnych. Powiat, chcąc spełnić wyśrubowane standardy lokalowe, musiałby zainwestować w budowę nowego albo ograniczyć działalność swej placówki. Pod jednym zarządem natomiast łatwiej byłoby wygospodarować niezbędne pomieszczenia, a także racjonalizować koszty funkcjonowania, m.in. redukując dublującą się diagnostykę i usługi, zaoszczędzone środki przeznaczając np. na zakupy sprzętu, który wygeneruje nowe procedury medyczne.

Nad optymalizacją opieki

pulmonologicznej w jednostkach podległych samorządu województwa pracuje z kolei Departament Zdrowia i Przeciwdziałania Uzależnieniom Urzędu Marszałkowskiego. Do głównych problemów zidentyfikowanych w tym obszarze opieki zdrowotnej zaliczono m.in. zbyt dużą liczbę oddziałów pulmonologicznych w regionie, co w konsekwencji powoduje konkurowanie o ograniczone środki NFZ, zalecając skoncentrowanie specjalistycznych procedur chirurgii klatki piersiowej w jednym ośrodku, tj. w Wielkopolskim Centrum Chorób Płuc i Gruźlicy w Poznaniu.

W lutym radni sejmiku z Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Zdrowia Publicznego nie byli zgodni ani co do przyszłości wielkopolskiej pulmonologii, ani w kwestii łączenia chodzieskich szpitali. Wskazywali na minusy takich rozwiązań, zwłaszcza związane z dostępem do świadczeń leczniczych.

W Chodzieży natomiast słychać obawy, że powołanie spółki szpitali może oznaczać likwidację pulmonologii w północnej Wielkopolsce. Nie kryją ich dyrekcja oraz pracownicy szpitala wojewódzkiego, argumentując, że na obecnym etapie analiz uwzględniane są wyłącznie interesy szpitala powiatowego.

– Kwestię ewentualnego połączenia szpitali chodzieskich warto było podjąć, ale nie jest jeszcze ona przesądzona, ani tym bardziej rozstrzygnięta, co do formy czy zakresu działania ewentualnej spółki – tłumaczyła na posiedzeniu komisji członek zarządu województwa Krystyna Poślednia. – Pracują nad tym zarówno zespoły w powiecie, jak i w Urzędzie Marszałkowskim. Czy i jaka koncepcja przeważą, pozostaje sprawą otwartą. RJ

# Powstaje kaliska dolina lotnicza

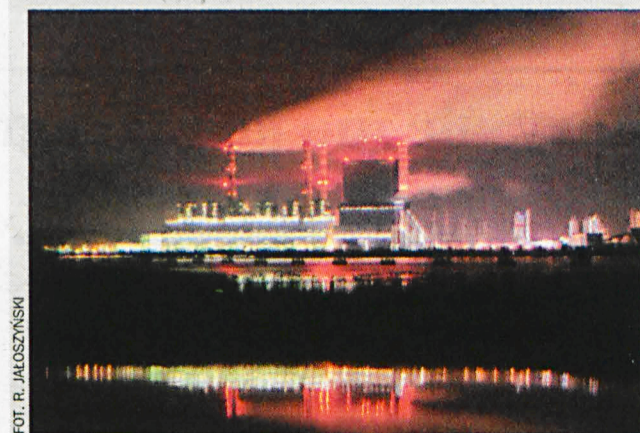
Wicemarszałek województwa Leszek Wojtasiak i senator Mariusz Witczak są pomysłodawcami utworzenia w Kaliszu Centrum Zaawansowanych Technologii dla przemysłu lotniczego. Rozmowy w tej sprawie trwają już od kilku miesięcy, a ostatnio przeniosły się z Kalisza do Poznania.

Nowa inicjatywa doczekała się określenia „kaliska dolina lotnicza”, używanego czasem zamiennie z innym, jeszcze bardziej obiecującym – „dolina krzemowa”. W grodzie nad Prosną miałyby powstać instytut naukowo-badawczy, pracujący na potrzeby tamtejszych firm przemysłu lotniczego – WSK PZL SA, Pratt & Whitney i ich kooperantów. Kalisz jest przykładem sukcesu w tej zaawansowanej technologicznie dziedzinie. Produkowane tam silniki lotnicze, koła zębate i przekładnie używane są na całym świecie. Dalszy rozwój ośrodka uzależniony jest jednak od inwestycji w edukację coraz liczniejszej kadry specjalistów, w nowoczesne technologie i szeroko pojęty rozwój naukowy.

Szefowie firm, władze miasta i samorząd województwa postanowiły potraktować to wyzwanie jako szansę. Podczas

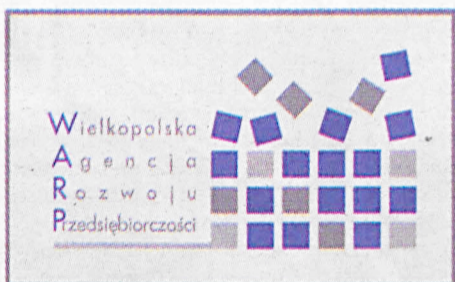
niedawnego spotkania w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego dyskutowano na ten temat w szerokim gronie, uzupełnionym o przedstawicieli władz Politechniki Poznańskiej, Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Kaliszu i Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Poznaniu. Pomysł utworzenia kaliskiego instytutu badawczego dla potrzeb przemysłu lotniczego ma już nawet swoje konotacje międzynarodowe. W analizie opłacalności tego przedsięwzięcia włączyć się ma Centrum Innowacji z Frankfurtu, a władze województwa zapewniają o swoim wsparciu dla ubiegania się o fundusze z UE na realizację całego przedsięwzięcia. Na razie nie określono jeszcze, o jaką kwotę może chodzić, bo też niewiadomą pozostaje zakres inwestycji. Wynikał on będzie z rezultatów niemieckiej ekspertyzy, czyli z bilansu szans i zagrożeń. Pewnym jest już jednak, że pomysł wicemarszałka Wojtasiaka i senatora Witczaka był przysłowiowym strzałem w dziesiątkę. Swoje zainteresowanie i współpracę, również finansową, obok władz województwa i miasta zadeklarowały uczelnie i same firmy, które określiły swoje potrzeby i oczekiwania wobec przyszłego instytutu. KORD

# Energia z Wielkopolski



W Elektrowni Pątnów koło Konina 29 lutego uruchomiono najnowszy w Polsce blok energetyczny – Pątnów 2. Dysponuje on mocą ponad 460 megawatów. Wytwarzać będzie tyle energii, ile zużywa obecnie cała Warszawa. Budowa nowej siłowni kosztowała ponad 600 milionów euro. – To jest bardzo ważny dzień dla polskiej energetyki, Pątnów 2 jest bowiem pierwszą od wielu lat inwestycją w nowoczesne technologie energetyczne w Polsce – powiedział podczas uroczystego otwarcia bloku minister skarbu Aleksander Grad. RJ

REKLAMA



## POŻYCZKI

Dla małych przedsiębiorców i osób chcących rozpocząć działalność gospodarczą

Oprocentowanie:

**6,42%**

Marża: 0,0%

Sam proponujesz sposób zabezpieczenia  
Termin spłaty do 5 lat

Wielkopolska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości  
Poznań, ul. Piekary 19 tel. /61/ 65 65 306

Punkty Konsultacyjno – Pożyczkowe  
Kalisz, ul. Parczewskiego 9a

Piła, ul. Grunwaldzka 2

Konin, ul. Powstańców Wielkopolskich 16

Leszno, Plac Kościuszki 4

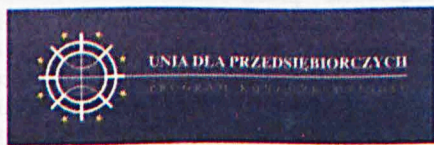
Koło, ul. Sienkiewicza 21/23 p.24

Turek, ul. Kaliska 47

Gniezno, Rynek 10/1

MALI PRZEDSIĘBIORCY – JESTEŚMY DLA WAS

www.warp.org.pl





# Zabytek czy zwykła buda?

Dyskusja wokół walorów budynku, w którego miejscu ma stanąć nowa siedziba samorządu województwa.

**T**a decyzja została ogłoszona niemal rok temu: stojący w Poznaniu przy alei Niepodległości 34 szary, niepozorny budynek mieszczący Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli i Bibliotekę Pedagogiczną zniknie, a w jego miejsce, na działce należącej do samorządu województwa, wybudowana zostanie nowa siedziba dla Urzędu Marszałkowskiego i sejmiku.

Dzisiaj wiadomo już, że nowy budynek powinien mieć około 18.000 metrów kwadratowych powierzchni biurowej. – W przedłożonym Prezydentowi Miasta Poznania wniosku proponujemy, aby istniejącą działkę zabudować w 50 procentach powierzchni. To oznacza, że przy zakładanej kubaturze musiałyby powstać około 10 kondygnacji – mówi wicemarszałek Wojciech Jankowiak. – Zakładamy jednocześnie, że nasz budynek nie przekraczałby wysokością stojącego obok hotelu „Polonez”. Oczywiście, jeżeli byłaby zgoda na zabudowanie więcej niż połowy powierzchni działki, budynek mógłby być odpowiednio niższy.

Lada moment ma ruszyć rozbiórka, a na początku 2009 roku – budowa, poprzedzona kon-



FOT. S. SIEWIOR

**Tak prezentuje się dziś budynek, który ma zostać rozebrany. Jak mogłoby wyglądać to miejsce po wybudowaniu nowej siedziby samorządu województwa? Postanowiliśmy zabrać się i wyobrazić to sobie. Poniżej – nasze trzy propozycje.**

kursem architektonicznym. – Zależy nam, by ze względu na lokalizację w centrum miasta i z powodu funkcji, jaką ma pełnić, nie był to obiekt tuzinkowy. Naszą ambicją jest, by to był budynek przynoszący splendor miastu. Liczymy na zainteresowanie czołowych projektantów polskich, a być może i światowych – twierdzi marszałek Jankowiak.

Oczekiwanie na decyzje poznańskiego magistratu w sprawie zgody na rozbiórkę i ustalenie warunków lokalizacyjnych inwestycji nieoczekiwanie zakłóciły opinie grupy architektów, którzy uważają, że powstały w latach 50. ubiegłego wieku budynek należałoby chronić jako obiekt zabytkowy.

W mediach trwa wymiana poglądów na ten temat. Wśród ugrupowań reprezentowanych w sejmiku wojewódzkim w zasadzie nie ma sporu tak co do potrzeby umieszczenia administracji samorządowej w jednym, zamiast w pięciu miejscach miasta, jak i co do oceny walorów architektonicznych stojącego jeszcze budynku ODN. – To zwykła buda, a nie żaden zabytek! – skwitował, pytany przez dziennikarzy, szef opozycyjnego klubu PiS Zbigniew Czerwiński. **ABO**



## Stery, ale nie jary. Fragmenty dyskusji internautów na gazeta.pl

A czy ktoś się w ogóle zastanowił jak wygląda przeznaczony do rozbiórki budynek? Bo to ciekawy przykład architektury okresu socrealizmu z dekoracją sgraffitową, związaną z nauką i sportem, na dziedzińcu. Polecam spacer – na dziedzińcu można wejść od strony ul. Kościuszki. Naprawdę szkoda tego budynku! Tym bardziej, że z sąsiadującym budynkiem Zespołu Szkół z Oddziałami Sportowymi tworzą one swoisty zespół – oba budynki mają podobną bryłę i rzut, różnią się jedynie elewacją – szkoła sportowa ma już

formy bardziej „nowoczesne”. **sn00pka**

Czy za parę/paręnaście lat nie będzie można wyburzyć np. bloków na Ratajach czy Piątkowie, bo są charakterystycznym symbolem jakiejś tam epoki? Ludzie, nie popadajmy w paranoję, ten budynek to nie Watykan! Tak samo bez mrugnienia okiem wyburzyłbym zarówno stary budynek Urzędu Wojewódzkiego koło Dominikanów, choć ten już jest klasyfikowany jako zabytek i nawet okien za bardzo tam nie można wymienić, jak i nowszy parę metrów dalej. Za chwilę będziemy mieć

w Poznaniu setki budynków, w których nikt nie chce przebywać – bo nie ma przyzwoitej instalacji elektrycznej, bo nie można normalnie pociągnąć sieci komputerowej, wymienić okien (zgoda konserwatora) i cholernie drogich w utrzymaniu itd., ale za to „ciekawych architektonicznie”. Naprawdę, nie przesadzajmy. **McLion**

Dzisiejsi spece od zabytków nie pozwoliliby nic rozebrać. A nie o to chodzi. Poznań ma być ładny i funkcjonalny, a nie zastawiony budynkami jak ten przy al. Niepodległości. **Woytolo**

Jak najbardziej budynek powinien zostać zburzony! Ani nie jest funkcjonalny, ani ciekawy architektonicznie. To usilne dążenie do zostawiania wszystkiego co stare, jest w Poznaniu nie do zniesienia. Zamiast miasto rozwijać i stawiać na nową, ciekawą architekturę, próbuje się zostawiać wszędzie, gdzie jest coś, co powstało w dalszej lub bliższej przeszłości, pseudozabytki, które przez zdecydowaną większość mieszkańców czy turystów uważane są za wstrętne, nieciekawe obiekty. **Art.**

„Ani funkcjonalny, ani ciekawy”... Jak 90 % pozostałej zabudowy Poznania; to co – też wyburzyć? Prywatni przedsiębiorcy na swoich – kupionych za ciężkie pieniądze – działkach niech się bawią dowolnie (oczywiście – zgodnie ze wszystkimi przepisami, planami itd.): wyburzają, budują, przebudowują.. Od urzędników państwowych i samorządowych wymagam natomiast, żeby każdą złotówkę przed wydaniem obejrzeni 10 razy. I szanowali to, co już jest. **w.w.fiutin**

Jakikolwiek nowy obiekt, czy

to biura dla marszałka, czy też inny, moim zdaniem, powinien stanąć w miejsce obecnego, który nie prezentuje żadnych walorów architektonicznych. Co z tego, że stary, skoro nie jary. **czybryk**

Zabytków socrealizmu mamy w Poznaniu po uszy, jak tak dalej pójdzie to wpiszą wszystkie blokowiska jako przykład wzorcowego zespołu urbanistycznego. Dla „historyków” sztuki zrobić dobrą dokumentację, by mieli co oglądać. Poznań musi się budować, nowoczesnie! **młody**





# Mamy chronić wszystko?

Z wicemarszałkiem Wojciechem Jankowiakiem rozmawia Artur Boiński



**– Skonfrontujemy się z opiniami niektórych internautów, wyartykułowanymi po publikacjach na temat planów samorządu?**

– Proszę bardzo.

**– Miało być tanie państwo, a mamy wydawanie grubych milionów na nową siedzibę.**

– Zależy jak podejmiemy do pojęcia „tanie państwo”. Moim zdaniem sprawnie, a więc i oszczędnie zarządzany region potrzebuje sprawnej administracji, a ta musi mieć zabezpieczone podstawowe warunki funkcjonowania. Z pewnością utrudnia sprawne zarządzanie administracją rozrzucona po całym mieście, ponosząca koszty komunikowania się i wynajmowania różnych pomieszczeń.

**– Jeśli nie ODN, to co? Poznaniacy, w Internecie, mają kilka pomysłów. Jeden z nich wskazuje na teren przy al. Niepodległości, naprzeciwko planowanej przez samorząd budowy.**

– To wymagałoby kupna tej działki, co, przy bardzo wysokich cenach gruntów w centrum Poznania, znacznie podwyższałoby koszty tej inwestycji. Poza tym, o ile mówimy o tej samej nieruchomości, to tam powstanie siedziba Wydziału Prawa UAM.

**– A może zamiast ODN i biblioteki przeprowadzić urząd na Bułgarską?**

– To za mała nieruchomość, by rozważać wybudowanie potrzebnego obiektu.

**– Zburzyć biurowiec na Piekarach i tam wybudować nową siedzibę?**

– Jesteśmy jedynie współwłaścicielami tego budynku, a obszar tej nieruchomości jest o wiele za mały na nasze potrzeby.

**– Administracja wojewody ma być „odchudzana”. To może wystarczy miejsca dla samorządu w budynkach Urzędu Wojewódzkiego?**

– Po pierwsze, przekazywanie kompetencji wojewody będzie rozłożonym w czasie procesem. Po drugie, określone służby, w każdym z rozpatrywanych modeli, nadal pozostaną w gestii wojewody. Po trzecie, te budynki wymagają w zasadzie generalnego remontu, co oznacza też bardzo wysokie koszty.

**– Ktoś proponuje, że warto wrócić do urzędowych tradycji budynku ASP przy zbiegu ul. 23 Lutego i al. Marcinkowskiego.**

– To takie wskazywanie, komu coś zabrać. To nie jest nieruchomość samorządu województwa.

**– Dawny budynek starostwa, z którego kilka lat temu wyprowadziła się telewizja?**

– Rozważaliśmy kupno tego budynku. Jednak on też jest przynajmniej dwukrotnie za mały oraz wymagałby kapitalnego remontu, związanego z przystosowaniem na potrzeby urzędu.

**– O planach związanych z rozbiórką dotychczasowej siedziby Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli przy al. Niepodległości, obok hotelu „Polonez”, wiadomo od niemal roku. Czy były przez ten czas jakieś sygnały, że zburzenie tego budynku może budzić jakieś emocje?**

– Nasze wcześniejsze rozmowy z miejskim konserwatorem zabytków wskazywały, że nie ma przeciwwskazań wobec rozbiórki. Jedyny warunek, który pani konserwator stawiała, to zachowanie istniejącego sgraffito – płaskorzeźb wykonanych w betonie. Założyliśmy więc, że one przy rozbiórce zostaną zachowane, a potem wkomponowane w nowy budynek według koncepcji projektanta. Tymczasem jedna z pracownic biura miejskiego konserwatora zabytków napisała list, w którym poddaje pomysł, że ten budynek powinien być wpisany do rejestru zabytków i chroniony, ponieważ – jej zdaniem – jest ciekawym przykładem architektury socrealistycznej.

**– To stanowisko organu, w którym pracuje ta osoba, czy jej prywatne zdanie?**

– Rozmawiałem na ten temat z panią konserwator. To indywidualna opinia autorki tego listu.

**– Efektem tego listu stała się debata na temat budynku, który ma być rozebrany.**

– Chciałbym podkreślić, że do nas żadne głosy sprzeciwu, poza wspomnianym listem tej pani, nie dotarły. Różne opinie były natomiast prezentowane w mediach. W związku z tym uzgodniłem z panią konserwator, że ona, w porozumieniu z wojewódzkim konserwatorem, doprowadzi do spotkania rady konserwatorskiej w tej sprawie. Odbędzie się ono 17 marca.

**– Jakie stanowisko samorządu przekaże pan architektom podczas tego spotkania?**

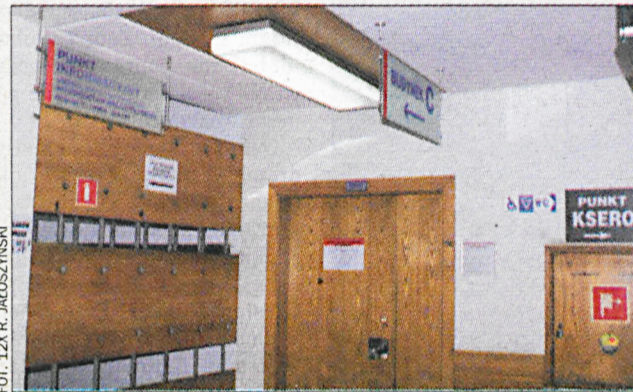
– Zarząd województwa jest przekonany, że walory architektoniczne budynku, o którym mówimy, są wątpliwe. Jeżeli mamy chronić architekturę socrealistyczną w tym mieście, z czym nie polemizujemy, jest wiele ciekawszych obiektów, które reprezentują ten nurt. Nie sądzę, by założeniem było to, że sto procent budowli, które powstały w tamtym okresie, należałyby do rejestru zabytków.

## Dlaczego samorząd województwa potrzebuje nowej siedziby

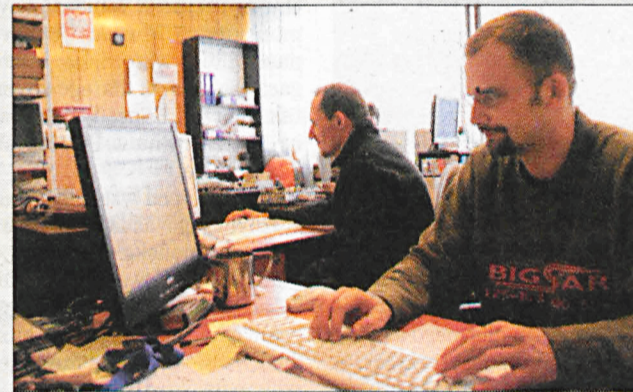
Poszczególne departamenty Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego działają już (a właściwie – będzie tak niedługo, po uruchomieniu pomieszczeń przy ul. Przemysłowej) w ośmiu budynkach, rozmieszczonych w pięciu różnych miejscach Poznania (prezentujemy je na zdjęciach obok)! Łatwo sobie wyobrazić, jak spowalnia to choćby obieg dokumentów, które wymagają wytworzenia w jednym miejscu, zaakceptowania w innym, podpisania jeszcze gdzieś indziej i powrotu do punktu wyjścia... Kosztują też połączenia telefoniczne pomiędzy poszczególnymi budynkami oraz – rzecz jasna – kosztuje wynajem pomieszczeń od podmiotów zewnętrznych.

O „komforcie” pracy w większości urzędowych pomieszczeń (latem upały, zimą chłody, ciasnota...) wiedzą tylko ci, którzy spędzają w nich całe dni. Nie trzeba być księgowym, by policzyć, że jednorazowy wydatek na siedzibę mieszczącą w jednym miejscu wszystkie struktury urzędu zwróci się naprawdę szybko.

ABO



**W labiryncie korytarzy i informacji w trzech budynkach przy al. Niepodległości, gdzie wspólnie funkcjonują urzędy marszałkowski i wojewódzki, nietatwo się potapać.**



**Ktoś ma wątpliwości, czy administracja samorządowa potrzebuje większej przestrzeni? Wystarczy spojrzeć na pokój, w którym ciśnie się pięciu urzędowych informatyków.**



**Pomieszczenia w Victoria Center. Praca urzędników w hali (przez niektórych nazywanej lotniskową poczekalnią) budowanej na potrzeby sklepu z pewnością do komfortowych nie należy.**



**Stan niektórych budynków pozostawia wiele do życzenia. Na zdjęciu – strop biurowca przy al. Niepodległości.**



al. Niepodległości 18



ul. Kościuszki 95



al. Niepodległości 16



ul. Strzelecka 49



pl. Wolności 18



ul. Przemysłowa 46



ul. Piekary 17



ul. Piekary 19



# Przy Melpomenie

O teatrze mówi się, że jest syntezą sztuk. Na sukces przedstawienia składa się wysiłek wielu artystów.

Ciekawie o swoim miejscu w teatrze opowiadają reżyser światła i kompozytor.

## Taniec ze światłem

Światło stanowi integralny element każdej produkcji scenicznej. Ale przestaje być już wyłącznie domeną scenografów. Na teatralnych afiszach pojawia się coraz częściej nowa artystyczna profesja – reżyser światła. Powstają nawet wydziały artystyczne poświęcone tej dyscyplinie sztuki łączącej wrażliwość plastyczną ze znajomością elektroniki i technik multimedialnych.

– Światło to po prostu jeszcze jeden aktor – stwierdza lakonicznie światowej sławy „lighting designer” Amerykanka Felice Ross. – Światło towarzyszy nam wszędzie – dodaje artystka. – Informuje nas o porze dnia, wpływa na nasz nastrój. W tym sensie światło jest też narzędziem manipulacji, a posługując się nim, możemy wywoływać pewne zamierzone reakcje.

– Światło to dziś podstawowy składnik teatru ruchu. Doceniają to twórcy współczesnego baletu na całym świecie mówi Jagoda Ignaczak z Polskiego Teatru Tańca w Poznaniu. – Na tak „zabudowanej” scenie nie ma „mebli”, jak mawiają tancerze, jest światło i przestrzeń. Takie rozwiązania decydują w dużej mierze o mobilności naszego teatru. O tym, że możemy prezentować swe realizacje w każdych niemal warunkach, w salach i otwartej przestrzeni.

W Teatrze Tańca reżyserią światła zajmują się także znani choreografowie, m.in. Ewa Wycichowska, Jacek Przybyłowicz, Istvan Juhos-Putto, Virpi Pahkinen. Nad techniczną realizacją większości widowisk czuwa, a także reżyseruje światła Arkadiusz Kuczyński.



FOT. M. MARIUSZAK

Scena ze spektaklu „Walka karnawału z postem” w Polskim Teatrze Tańca; reżyseria światła Ewa Wycichowska.

## Sluchanie teatru

Mariusz Matuszewski od ponad dwudziestu lat komponuje i pracuje dla teatru, bo – jak mówi – to bardzo dobre miejsce dla muzyki, której sluchanie w naszym pełnym szumów życiu powinno być świętem, a jest nim każdy teatralny spektakl.

Kompozytor, każdy artysta muzyk pracujący dla teatru, musi jednak kierować się kryteriami estetycznymi sztuki scenicznej i uznać, że nie on jest tutaj najważniejszy.

– W Gnieźnie pełnię funkcję kierownika muzycznego – mó-

wi kompozytor – i wiem, że jestem tutaj przede wszystkim pomocnikiem głównego artysty teatru, jakim jest reżyser. – Ale to ja dbam o jakość muzycznej oprawy widowiska, organizuję współpracę reżysera z kompozytorem, nadzoruję produkcję muzyczną dla potrzeb teatru.

W teatrach coraz mniej jest oryginalnej muzyki tworzonej na potrzeby konkretnego przedstawienia. Czy winni są temu kierownicy muzyczni? – Nie przyjmuję tego zarzutu konkretnie do siebie – odpowiada Mariusz Matuszewski. Choć w istocie taka tendencja

jest widoczna. Może dlatego, że kompozycje i oryginalne produkcje muzyczne są sporym obciążeniem finansowym dla małych scen. Ja uważam, że stosowanie gotowych opracowań muzycznych na użytek konkretnego spektaklu powinno być uzasadnione wyraźną potrzebą i przesłaniem sztuki. W teatrze nie trzeba schlebiać tanim gustom. Żadne „łubudubu” nie poprawi przecież wrażliwości widza ani nie pomoże zrozumieć teatru.

O muzycznym obliczu teatru dramatycznego stanowi siła talentu i osobowości autorów, z którymi współpracuje. Wśród komponujących dla gnieźnieńskiej sceny artystów był m.in. Czesław Niemen. Przez wiele sezonów muzycznym motorem Teatru im. A. Fredry był zmarły przed kilku laty Andrzej Borowski, autor kompozycji do granego wciąż z powodzeniem „Rapsodu o świętym Wojciechu” w reżyserii Tomasza Szymańskiego. Muzyka tworzy nastrój tego widowiska, wzbogaca jego język, dlatego chyba tak dobrze „Rapsod” odbierany jest zarówno w Polsce, jak i za granicą.

Ciekawie pod względem muzycznym zapowiada się najnowsza gnieźnieńska premiera – „Pan Tadeusz” w adaptacji i reżyserii Józefa Jasielskiego. – Muzyka jest obecna w każdym wersie mickiewiczowskiego arcydzieła. Będzie zatem – mam nadzieję – odpowiednio współtworzyła nasz najnowszy spektakl – uchyla rąbka tajemnicy na dwa tygodnie przed premierą Mariusz Matuszewski. – Znajdzie się w nim sporo muzyki opracowanej i nagranej wyłącznie na użytek tego spektaklu. Słynny koncert Jankiela złożony z najsłynniejszych polskich utworów patriotycznych na cymbałach gra młoda wirtuozka tego instrumentu, Sara Czureja z Poznania. RJ

## Kultura za 3 miliony

Samorząd województwa dofinansuje w tym roku 345 przedsięwzięć kulturalnych realizowanych przez wielkopolskie stowarzyszenia, fundacje, instytucje gminne, powiatowe oraz kościelne.

Wyłoniono je z ponad 800 propozycji, które płynęły w styczniu do Departamentu Kultury Urzędu Marszałkowskiego w ramach dorocznego konkursu ofert. Na tę formę mecenatu oraz współpracy z organizacjami pozarządowymi w dziedzinie kultury zarząd województwa przeznaczył ponad 3 miliony złotych.

Największą część tej kwoty, bo aż 1,45 mln zł trafi do organizatorów przedsięwzięć muzycznych. 750 tysięcy zł spożytkowane zostanie na projekty o charakterze regionalistycznym i historycznym, w tym także na przedsięwzięcia związane z obchodami 90. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Pozostała część funduszy rozdysponowana została głównie pomiędzy organizatorów imprez teatralnych, plastycznych, folklorystycznych i literackich. Będą organizowane w wielu miastach i gminach regionu, choć jak zaznaczył marszałek Marek Woźniak, dominacja Poznania jest znaczna, co dowodzi, że jest to silny ośrodek kulturalny, przedstawiający wiele cennych ofert, zaś w ich wyborze nie stosowano kryteriów terytorialnych.

Projekty oceniali radni sejmiku,

pracownicy departamentu, a także, po raz pierwszy, przedstawiciele organizacji pożytku publicznego wyłonieni przez Wielkopolskie Forum Kulturalne. Lech Dymarski, który kierował pracami komisji, zaznaczył, że starano się nagrodzić jak najwięcej projektów, choć nie zawsze w oczekiwanej przez wnioskodawców skali.

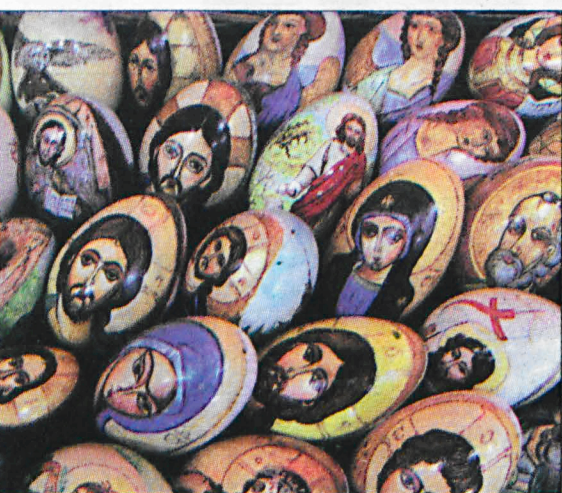
Do udziału w prezentacji efektów konkursu marszałek Marek Woźniak zaprosił autorów i realizatorów najciekawszych projektów. Stowarzyszenie Kontekst Sztuki w Poznaniu zaprezentowało plan utworzenia ośrodka sztuki koncentrującego uwagę na dokonaniach artystów Europy Środkowej. Zarząd Główny Kompozytorów Polskich wznowi prezentację muzyki współczesnej, w tym twórców związanych z Poznaniem. Teatr Ósmego Dnia będzie promował wielkopolską kulturę, prezentując spektakl „Teczki” na nowojorskim festiwalu „Made in Poland”. Ukraińską muzykę, malarstwo, sztukę użytkową oraz dokonania teatralne zaprezentuje Wielkopolanom w maju na specjalnym festiwalu Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Polska-Ukraina”. Serię książek dla białoruskiej mniejszości w Wielkopolsce wyda Białoruskie Kulturalno-Naukowe Centrum w Poznaniu.

Wiele lokalnych i regionalnych imprez to zarazem wartościowe propozycje dla turystów odwiedzających nasz region. RJ



Organizacja Festiwalu Kultury Słowiańskiej i Cysterskiej w Łądzie będzie możliwa m. in. dzięki pomocy samorządu województwa.

## Arcydzieła na wydmuszkach



Warsztatom towarzyszyła wystawa prac Ireny Szałwskiej.

Mało znaną innowacyjną techniką witrażową uczyli się malować wielkanocne jajka uczestnicy tegorocznych warsztatów plastycznych organizowanych przez Centrum Kultury i Sztuki w Koninie w Domu Kultury im. Zofii Urbanowskiej w Kowalewku. Zajęcia prowadziła Irena Szałwska z Władysławowa, zajmująca się od lat malarstwem na wydmuszkach. Wykonywane przez nią prace inspirowane są ikonami, znajdują się na nich motywy kwiatowe, zwierzęta (seria „Psy i koty”, „Konie”), a także dzieła mistrzów renesansu (takich jak, np. Sandro Botticelli czy Michał Anioł). Swoje prace wykonuje na wydmuszkach różnych rozmiarów, od miniatury po strusie. Malowane przez nią jajka znajdują się w zbiorach na całym świecie (m.in. w Watykanie jest 14 jajek z ilustracjami Drogi Krzyżowej). RJ

REKLAMA

PROMOCJA USŁUG GRAFICZNYCH

201,27 zł  
netto/szt.

BANER REKLAMOWY  
1 X 5 M

Baner frontlit 450, 1000 x 5000 mm,  
druk SEIKO 100S, oczkowanie -  
podziałka 50 cm, zgrzewanie krawędzi  
banera.

www.centrumpromocji.info



# Żywią, bronią i... bankrutują

Pełne żywności sklepowe półki nie najlepiej oddają dziś kondycję polskiego rolnictwa. Jego prawdziwy i niepokojący obraz przedstawili uczestnicy Wielkopolskiego Forum Rolniczego.

**F**orum, zwołane 15 lutego z inicjatywy radnych sejmiku z Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, stało się miejscem dramatycznej debaty nad kondycją producentów żywności.

Dyskusja, prowadzona przez przewodniczącą komisji, radną Bogumiłę Hromiak-Paprzycką, była burzliwa, a dwukondygnacyjna sala sesyjna Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu z trudem mieściła uczestników i obserwatorów.

– Skoro silna rolniczo Wielkopolska ma się nie najlepiej, to co z resztą kraju? – pytał obecny na forum minister rolnictwa Marek Sawicki, prezes Wielkopolskiej Izby Rolniczej Piotr Walkowski.



**Początek zorganizowanego przez samorząd wojewódzki spotkania. Przy stole prezydyjnym, od lewej: wicemarszałek Wojciech Jankowiak, przewodniczący sejmiku Lech Dymarski, szefowa Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Bogumiła Hromiak-Paprzycka, minister Marek Sawicki, wojewoda Piotr Florek, wicewojewoda Przemysław Pacia, członek zarządu województwa Arkadiusz Błochowiak.**

## Duszący uścisk „niewidzialnej ręki”

– Od dwudziestu pięciu lat zajmuję się hodowlą trzody chlewnej i takiego kryzysu nie pamiętam – mówił radny Zbigniew Ajchler. – Wysokie ceny pasz i środków produkcji, przy niskich cenach żywca, powodują, że chwieją się najlepiej zorganizowane i rozwinięte technologicznie gospodarstwa. Uspokajano nas, że „niewidzialna ręka” rynku wszystko wyreguluje. Ona nas udusi.

– Funkcjonujemy na krawędzi bankructwa – alarmował Janusz Białoskórski ze Spółdzielczego Zrzeszenia Producentów Trzody „Notec”. Wtórował mu Marek Marciniak z Zrzeszenia Producentów Trzody Chlewnej „Razem”, podkreślając, że mimo spadku cen skupu żywca, ceny produktów mięsnych w sklepach nie maleją. Na ograniczenia w eksporcie żywca wieprzowego, związane z chorobą Aujeszky’ego wskazywali przedstawiciele Wielkopolskiego Związku Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej.

Pod adresem resortu rolnictwa padały konkretne postulaty: m.in. znakowania i promocji polskiego mięsa oraz kontrolowania, czy zakłady przetwórcze i sieci handlowe nie stosują zmów cenowych i praktyk monopolistycznych w obrocie wyrobami mięsnymi.

Dla hodowców trzody dobrodziejstwa wolnego europejskiego rynku są iluzoryczne, bo rolnicy w innych państwach Unii mieli więcej czasu na przygotowanie się do nowych warunków, a ich rządy chronią swe rynki przed nieuczciwą konkurencją. Dlatego domagano się skutecznej kontroli weterynaryjnej w imporcie mięsa i zwierząt, a także wprowadzenia przepisów ograniczających rozwój ferm wielkoprzemysłowych.

Sawicki zapowiedział zmianę kryteriów rozdziału środków w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na 2008 rok. Celem resortu jest m.in. wspomaganie rolników zrzeszających się w grupy producentów, co ma zwiększyć opłacalność hodowli i wzmocnić pozycję wytwórców żywności wobec innych grup rynkowych.

– Jednak nie oczekujcie, że wszystkie problemy rolnictwa da się rozwiązać od razu – na to trzeba czasu – studził nadmierne nadzieje minister Sawicki.

Minister zapewnił, że w budżecie są wystarczające środki na zwalczanie choroby Aujeszky’ego u świń. Z zaskoczeniem przyjął informację przedstawiciela wojewódzkiego lekarza weterynarii, złożoną radnym sejmiku, że do tej pory nie ma rozporządzeń resortowych w sprawie zwalczania tej choroby.

Niedawno powołano komisję porozumiewawczą do spraw wieprzowiny – informował minister. Pracują w niej przedstawiciele związków producentów, zakładów ubojowych oraz przetwórców, a także reprezentanci sieci handlowych. W pierwszej kolejności komisja zajmie się kwestią etykietowania oraz certyfikacji jakości mięsa.

– Promocja oraz zdobywanie nowych rynków zbytu dla polskiego mięsa wieprzowego są jednymi z priorytetów ministerstwa – podkreślił Marek Sawicki. – W grudniu 2007 r. podpisano umowy na eksport m.in. świeżej i zamrożonej wieprzowiny do USA. Po ponad dwóch latach zniesione zostało embargo na import polskiego mięsa do Rosji.

## Bez cukru i biopaliw

W konfrontacji z silną Unią przegrywają także polscy plantatorzy buraków cukrowych i producenci biopaliw – mówiono podczas forum.

Na dyskryminacyjne praktyki koncernów cukrowych w kwestii dziedziczenia płatności cukrowych wskazywał Sławomir Szyszka ze Związku Plantatorów Buraka Cukrowego. O problemach wielkopolskich plantatorów i cukrownictwa mówili także Ryszard Majewski, przewodniczący Oddziału Regionalnego NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” oraz radna sejmiku Elżbieta Barys, która podawała przykłady niedotrzymywania umów plantatorskich i socjalnych.

Z prywatyzacją rynku cukrowniczego – mówiono – wią-

że się wiele przykładów marnotrawienia majątku Skarbu Państwa, a także brak kontroli nad realizacją inwestycji gwarantowanych m.in. przez nabywcę wielkopolskich cukrowni firmę Pfeifer & Langen. Podkreślano, że w wykonaniu europejskiej dyrektywy obniżenia krajowej kwoty cukru o 13,5 procent inicjatywa powinna należeć do plantatorów. Tymczasem Pfeifer & Langen w Wielkopolsce typował do rezygnacji z uprawy także tych rolników, którzy chcieli utrzymać produkcję buraka cukrowego.

Sprawy cukrownictwa będą wnikliwie wyjaśniane – zapewnił minister Marek Sawicki.

Natomiast brak rządowego programu wsparcia produkcji biopaliw uznał za jedno z największych zaniedbań ostatnich lat i swoją osobistą porażkę.

– Minęło pięć lat odkąd prowadzę walkę o biopaliwa w Polsce i muszę przyznać, że walkę tę przegrywam – powiedział minister Sawicki. – Lobby paliwowe jest tak silne, że ekologia i gospodarka nie mogą z nim wygrać, a przecież częścią mocnej gospodarki jest mocne rolnictwo.

## Czy warto być rolnikiem?

Delegat do Krajowej Rady Izb Rolniczych Andrzej Frąckowiak apelował o przyspieszenie prac nad ustawą o kształtowaniu ustroju rolnego państwa, która pozwoliłaby modelować długoterminową politykę rolną oraz zwiększała kompetencje izb rolniczych.

– Z ustaw i deklaracji rządowych powinno jasno wynikać, jakie będą warunki gospodarowania w rolnictwie za dziesięć i za dwadzieścia lat, bo warsztatu rolniczego nie zmienia się z dnia na dzień – mówili przedstawiciele Wielkopolskiego Centrum Młodych Rolników. Chęć jasnej odpowiedzi na pytanie: czy warto być rolnikiem, czy warto inwestować w rozwój gospodarstw i produkcję rolną? Ich starsi koledzy domagają się utrzymania obecnego systemu ubezpieczeń społecznych w KRUS do czasu poprawy dochodowości gospodarstw rodzinnych.

Jedni i drudzy chcieliby wprowadzenia zmian do ustawy o ustroju rolnym, umożliwiających pierwszeństwo nabywania ziemi na powiększanie gospodarstw rodzinnych.

– Dopłaty obszarowe z UE – dobra rzecz – powiedział jeden z dyskutantów. – Ale dziwnym trafem, gdy przychodzi czas przelewów dopłat na konta rolników, to nagle wzrastają ceny nawozów i innych środków produkcji. Dlatego potrzeba nam resortowego wsparcia, a może nawet kontroli wzrostu cen środków produkcji rolnej, szczególnie nawozów, na wóz mechanizmów regulujących wzrost kosztów energii.

Na słowa krytyki pod adresem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa związane z terminami dopłat i wdrażaniem unijnych programów odpowiadała jej nowa wiceprezes Zofia Szalczyk. W czerwcu i w lipcu ARiMR rozpocznie wypłacanie rolnikom pieniędzy z pierwszych czterech działań Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013, które zostaną uruchomione na przełomie marca i kwietnia br. (wsparcie dla młodych rolników, inwestycje w przetwórstwie rolno-spożywczym, różnicowanie działalności na wsi oraz odnowa wsi). Wcześniej rozpatrywane będą wnioski złożone na modernizację gospodarstw.

– Za swoje najważniejsze zadanie uważam poprawę dochodowości w rolnictwie. W ciągu ostatnich dwóch lat ta dochodowość spadła – podkreślił na zakończenie debaty minister. – Trudno jest szybko nadrobić zapóźnienia z tego okresu, ale to dziś Sawickiemu, który trzy miesiące kieruje resortem, a nie prawdziwym winowajcom stawia się w Poznaniu trumnę z napisem „Żywią, bronią i umierają” – konstatawał z wyraźną przykrością. Podkreślił, że tylko dobrze zorganizowani rolnicy będą silnymi partnerami dla zakładów przetwórczych i mocną reprezentacją we Wspólnocie Europejskiej.

Ryszard Jalożyński



**Sala sesyjna w urzędzie wojewódzkim z trudem pomieściła wszystkich chętnych do udziału w Wielkopolskim Forum Rolniczym.**



**By minister pamiętał o zgłoszonych postulatach, został odpowiednio obdarowany przez Andrzeja Pawlaka ze Stowarzyszenia Wikliniarzy i Plecionkarzy Polskich.**

## Nie od razu poprawa

Odpowiadając na te głosy i postulaty minister Marek



**PROGRAM  
REGIONALNY**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO  
WIELKOPOLSKIE

EUROPEJSKI FUNDUSZ  
ROZWOJU REGIONALNEGO



WIELKOPOLSKI REGIONALNY PROGRAM OPERACYJNY NA LATA 2007-2013

www.wrpo.wielkopolskie.pl

# Wystartowały pierwsze konkursy

25 lutego rozpoczęły się pierwsze konkursy w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013. Zarząd Województwa Wielkopolskiego postanowił zacząć od inwestycji drogowych.

Wielkopolska jako trzecie województwo w kraju ogłosiła konkursy na dotacje unijne w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego. Marszałek województwa Marek Woźniak i wicemarszałek Leszek Wojtasiak poinformowali o tym podczas konferencji prasowej, która odbyła się 20 lutego br. Marszałkowie ujawnili dziennikarzom także szczegóły dotyczące obszarów konkursów, kwot do wykorzystania oraz terminy ogłoszenia konkursów.

Jako pierwsze ruszyły konkursy na Działanie 2.1 Wzmocnienie regionalnego układu powiązań drogowych (drogi wojewódzkie) oraz Działanie 2.2 Poprawa dostępności do regionalnego i ponadregionalnego układu drogowego (drogi powiatowe i gminne). Do rozdysponowania jest odpowiednio: 182 000 000 zł i 240 000 000 zł. W zależności od konkursu, beneficjenci mają minimum 30 dni na złożenie wniosku. Zakłada się, że w 2008 r. uruchomionych zostanie łącznie 27 konkursów w ramach WRPO. Na poszczególne konkursy Zarząd Województwa Wielkopolskiego przeznaczy łącznie w 2008r. kwotę ponad 1 628 mln zł.

## Na początek drogi wojewódzkie...

Od 25 lutego do 26 marca br. trwa nabór wniosków na Działanie 2.1 Wzmocnienie regionalnego układu powiązań drogowych (drogi wojewódzkie). Obowiązuje procedura naboru bez preselekcji, a na konkurs przeznaczono kwotę 182 000 000 zł. Realizacja działania ma służyć poprawie jakości dróg wojewódzkich w Wielkopolsce oraz poprawić stan połączeń między głównymi ośrodkami regionu. Przewiduje się wsparcie dla projektów z zakresu budowy, przebudowy lub remontu dróg wojewódzkich (z wyjątkiem odcinków tych dróg w miastach na prawach powiatu), obiektów poprawiających bezpieczeństwo ruchu drogowego, ruchu pieszych oraz obiektów inżynierskich. Wspierane będą także projekty mające na celu odciążenie układów komunikacyjnych miast poprzez budowę obwodnic i obejść.

## ...oraz drogi powiatowe i gminne

Konkurs na Działanie 2.2 Poprawa dostępności do regionalnego i ponadregionalnego układu drogowego (drogi powiatowe i gminne) ogłoszono również 25 lutego, a nabór trwa do 26 marca br. Obowiązuje procedura naboru z preselekcją, a na konkurs przeznaczono 240 000 000 zł. Realizacja działania przyczyni się do poprawy dostępności do regionalnego i ponadregionalnego układu drogowego. Zwiększy się również atrakcyjność ośrodków miejskich (ze szczególnym uwzględnieniem ośrodków subregionalnych i miast o charakterze powiatowym) jako miejsc rozwoju działalności gospodarczej, a także zostaną stworzone szanse do zwiększenia mobilności mieszkańców Wielkopolski. W ramach działania przewiduje się wsparcie dla projektów z zakresu budowy, przebudowy oraz remontu dróg

powiatowych i gminnych oraz wojewódzkich w miastach na prawach powiatu, obiektów poprawiających bezpieczeństwo ruchu drogowego, ruchu pieszych oraz obiektów inżynierskich.

## Wsparcie ochrony przyrody

Konkurs na Działanie 3.3 Wsparcie ochrony przyrody ogłoszono 27 lutego, a nabór wniosków trwa do 31 marca. Obowiązuje procedura naboru bez preselekcji, a kwota przeznaczona na konkurs to 4 800 000 zł. Warto podkreślić, że Instytucją Pośredniczącą dla Priorytetu III WRPO „Środowisko przyrodnicze” jest Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu i tam należy składać wnioski. Celem Działania 3.3 jest odbudowa i utrzymanie stanu przyrody oraz jej czynna ochrona. Realizowane projekty będą dotyczyć między

innymi odbudowy zdegradowanych siedlisk naturalnych, promocji obszarów chronionych, w szczególności obszarów Natura 2000, znoszenia barier migracji zwierząt oraz ochrony gatunków fauny i flory o zagrożonej puli genowej.

## Dotacje dla firm

10 marca Zarząd Województwa ogłosił konkurs na Działanie 1.1 Rozwój mikroprzedsiębiorstw, przeznaczając kwotę 8 000 000 zł. Termin składania wniosków upływa 8 kwietnia br. Obowiązuje procedura naboru bez preselekcji. Celem działania jest rozwój gospodarczy i społeczny regionu poprzez bezpośrednie wsparcie mikroprzedsiębiorstw w początkowym okresie funkcjonowania (do 2 lat działalności), polegające na zwiększeniu ich zdolności inwestycyjnej oraz tworzeniu nowych miejsc pracy. Mając na uwadze liczbę mikroprzedsiębiorstw oraz ich wpływ na go-



Marszałek Marek Woźniak, wicemarszałek Leszek Wojtasiak i dyrektor Grzegorz Potrzebowski podczas konferencji prasowej.

sparce, z punktu widzenia rozwoju województwa pożądane jest wsparcie mikroprzedsiębiorstw w okresie inkubacji celem wzmocnienia ich potencjału i wzrostu konkurencyjności. Spowoduje to poprawę ich oferty produktowej i technologicznej oraz dostosowanie ich działalności do wymogów Wspólnego Rynku UE.

## Gospodarka wodno-ściekowa

W poniedziałek, 17 marca ogłoszony zostanie konkurs na Działanie 3.4 Gospodarka wodno-ściekowa. Termin składania wniosków mija 30 maja br., a beneficjenci mogą pozyskać łącznie kwotę 151 000 000 zł. Obowiązuje procedura naboru z preselekcją.

Na obszarze województwa realizowane są zadania dotyczące rozwiązań problemów w zakresie oczyszczania ścieków komunalnych zmierzające do realizacji zapisów wynikających z zobowiązań Traktatu Akcesyjnego, a także w zakresie zaopatrzenia i poprawy jakości wody jako działania uzupełniające. Podejmowane działania w obszarze gospodarki ściekowej skupiać się będą przede wszystkim na poprawie stanu czystości wód powierzchniowych, powstrzymaniu degradacji wód podziemnych poprzez zmniejszenie ładunku zanieczyszczeń odprowadzanych do wód i gruntu oraz eliminację zrzutu nieczyszczonych ścieków.

## Procedura konkursowa

Konkursy przeprowadzane będą jawnie z zapewnieniem publicznego dostępu do informacji o zasadach ich przeprowadzania oraz do listy projektów wyłonionych do dofinansowania. Ogłoszenia konkursowe publikowane są jednocześnie w prasie regionalnej oraz na stronie internetowej www.wrpo.wielkopolskie.pl. Zasady prowadzenia konkursów zostały uproszczone. Na pierwszym etapie składane będą tylko te dokumenty, które są potrzebne do przeprowadzenia oceny, a pozostała część dokumentacji będzie wymagana wówczas, gdy wniosek beneficjenta przejdzie pomyślnie pierwszy etap preselekcji. To ograniczy koszty ponoszone przez beneficjentów.

## Dokumenty

Wszystkie niezbędne dokumenty potrzebne do prawidłowego opracowania i złożenia wniosku dostępne są na stronie internetowej www.wrpo.wielkopolskie.pl. Tam publikujemy również wytyczne dla beneficjentów, kryteria wyboru projektów, uchwały Komitetu Monitorującego WRPO, aktualną wersję Szczegółowego Opisu Priorytetów WRPO, dane teleadresowe sieci Punktów informacyjnych WRPO, słowniczek pojęć oraz odpowiedzi na najczęściej pojawiające się pytania.

## Harmonogram ogłaszania konkursów w ramach WRPO.

Działanie	2008			
	I kw.	II kw.	III kw.	IV kw.
1.1 Rozwój mikroprzedsiębiorstw	X		X	
1.2 Wsparcie rozwoju MSP		X		X
1.3 Rozwój systemu finansowych instrumentów wsparcia przedsiębiorczości		X		
1.4 Wsparcie przedsięwzięć wynikających z regionalnej strategii innowacji			X	
1.5 Promocja regionalnej gospodarki		X		
1.6 Rozwój sieci i kooperacji		X		
1.7 Przygotowanie terenów inwestycyjnych				
2.1 Wzmocnienie regionalnego układu powiązań drogowych (drogi wojewódzkie)	X	X		
2.2 Poprawa dostępności do regionalnego i ponadregionalnego układu drogowego (drogi powiatowe i gminne)	X			
2.3 Modernizacja regionalnego układu kolejowego				
2.4 Tabor kolejowy dla regionalnych przewozów pasażerskich				
2.5 Rozwój miejskiego transportu zbiorowego				
2.6 Rozwój regionalnej infrastruktury lotniczej		X		
2.7 Infrastruktura społeczeństwa informacyjnego				X
3.1 Racjonalizacja gospodarki odpadami i ochrona powierzchni ziemi			X	
3.2 Infrastruktura energetyczna przyjazna środowisku			X	
3.3 Wsparcie ochrony przyrody	X			
3.4 Gospodarka wodno-ściekowa	X			
3.5 Wzmocnienie ochrony przeciwpowodziowej zagrożonych obszarów województwa			X	
3.6 Poprawa bezpieczeństwa środowiskowego i ekologicznego			X	
3.7 Zwiększenie wykorzystania odnawialnych zasobów energii			X	
4.1 Rewitalizacja obszarów miejskich				
4.2 Rewitalizacja zdegradowanych obszarów przemysłowych i powojennych			X	
5.1 Infrastruktura szkolnictwa wyższego		X		
5.2 Rozwój infrastruktury edukacyjnej, w tym kształcenia ustawicznego		X		
5.3 Poprawa warunków funkcjonowania systemu ochrony zdrowia w województwie		X*	X	
5.4 Wzmocnienie pozostałej infrastruktury społecznej				X
6.1 Infrastruktura na terenach turystycznych				
6.2 Rozwój kultury i zachowanie dziedzictwa kulturowego		X		

\* wyłącznie dla projektów zakupu urządzeń medycznych



# Podsumowujemy szkolenia dla beneficjentów

Ponad 1000 osób: przedsiębiorców, samorządowców, przedstawicieli instytucji otoczenia biznesu oraz pracowników Punktów informacyjnych WRPO, wzięło udział w szkoleniach pt. „Nowe perspektywy w ramach WRPO na lata 2007-2013”. Spotkania odbywały się w Kaliszu, Koninie, Lesznie, Pile i w Poznaniu.



Przedstawiciele jednostek samorządu terytorialnego podczas szkolenia, które odbywało się 20 lutego br. w sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego.

Zarząd Województwa Wielkopolskiego, pełniąc funkcję Instytucji Zarządzającej Wielkopolskim Regionalnym Programem Operacyjnym na lata 2007-2013 (WRPO), ma obowiązek przeprowadzenia cyklu szkoleń poświęconych uruchomieniu nowego programu operacyjnego. Zakłada się, że system wdrażania WRPO będzie przejrzysty i zrozumiały dla beneficjentów. Dlatego też w lutym i marcu 2008 r. Departament Polityki Regionalnej zorganizował cykl szkoleń dla potencjalnych beneficjentów Programu. Spotkania mają przybliżyć beneficjentom mechanizmy nowego okresu programowania: typy projektów, kryteria kwalifikowalności wydatków, kryteria wyboru projektów oraz tryb składania i wzory wniosków o dofinansowanie.

## Dla firm i JST

Pierwszy cykl szkoleń skierowano dla mikroprzedsiębiorców i przedstawicieli jednostek sa-

morządu terytorialnego, dlatego że w lutym i marcu ogłoszono pierwsze konkursy w ramach WRPO (informacja na stronie obok). Uczestnicy spotkań, które odbywały się w Ka-

liszu, Koninie, Lesznie, Pile i w Poznaniu, poznali m.in.: wytyczne horyzontalne w zakresie realizacji projektów, procedurę konkursową wyboru wniosków o dofinansowanie, zapisy dokumentów programowych, kryteria wyboru projektów, wytyczne do studium wykonalności dla projektów z zakresu infrastruktury drogowej, wytyczne dotyczące podpisywania umów dla projektów wybranych do dofinansowania w ramach WRPO. Ponadto udział w szkoleniu ma ułatwić beneficjentom wypełnianie wniosków preselekcyjnych oraz właściwych wniosków o dofinansowanie wraz z załącznikami, a także opracowanie biznesplanu.

## Ankiety i uwagi

Wszystkie szkolenia przebiegały według podobnego programu, zmieniali się tylko pre-

legenci, w zależności od tego, czy tematyka obejmowała inwestycje drogowe czy też dotacje dla przedsiębiorców. Szkolenia miały charakter warsztatowy, tzn. uczestnicy mogli zadawać pytania w trakcie prezentacji. Kilka spotkań zakończyło się też ciekawą dyskusją, bo słuchacze zgłosili wiele pytań i wątpliwości dotyczących funduszy unijnych.

Uczestnicy szkolenia wypełniali dwa rodzaje ankiet. Pierwsze oceniały konferencję (miejsce, tematykę, jakość prezentacji, itp.), natomiast druga ankieta jest podstawą do przeprowadzenia analizy potrzeb szkoleniowych beneficjentów Programu. Wstępna analiza wskazuje, że spotkania zostały pozytywnie ocenione przez słuchaczy. Natomiast zestawienie potrzeb szkoleniowych potwierdza, że potrzebne są dalsze szkolenia z zakresu

pisania studium wykonalności projektów (analiza finansowa) oraz opracowania biznesplanu.

## Według harmonogramu

Wszystkie szkolenia były bezpłatne dla uczestników, ponieważ są finansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Pomocy Technicznej WRPO. Następnym etapem będą szkolenia tematyczne (planowane w drugim kwartale 2008 r.) skierowane do przedsiębiorców, samorządowców oraz przedstawicieli organizacji pozarządowych. Spotkania poprzedzą kolejne konkursy ogłoszone zgodnie z harmonogramem zatwierdzonym przez Zarząd Województwa. Wszelkie szczegółowe informacje na temat szkoleń są opublikowane na stronie internetowej [www.wrpo.wielkopolskie.pl](http://www.wrpo.wielkopolskie.pl)



Szkolenie dla beneficjentów w Poznaniu.



Uczestnicy szkolenia w Pile.

## Samouczek beneficjenta WRPO

Priorytet I. Konkurencyjność przedsiębiorstw

alokacja - 328,887 mln euro

Działanie 1.1 Rozwój mikroprzedsiębiorstw - 25,90 mln euro

Działanie 1.2 Wsparcie rozwoju MSP - 272,60 mln euro

Przykładowe rodzaje projektów:

Działanie 1.1 i 1.2

1. projekty inwestycyjne:

- środki trwałe m.in. nabycie lub wytworzenie budynków i budowli wraz z infrastrukturą techniczną, zakup maszyn i urządzeń, przyrządów i aparatur, wyposażenia technicznego dla prac biurowych, robót i materiałów budowlanych oraz prawa wła-

śności lub prawa wieczystego użytkowania gruntów (do 10% wydatków kwalifikowanych),

- wartości niematerialne i prawne. Z zastrzeżeniem, że projekty te związane będą z utworzeniem bądź rozbudową przedsiębiorstwa, wprowadzeniem nowych produktów/usług lub zasadniczą zmianą procesu produkcyjnego w przedsiębiorstwie.

2. specjalistyczne projekty doradcze:

- projektowanie, wdrażanie, doskonalenie systemu zarządzania jakością, środowiskiem lub bezpieczeństwem i higieną pracy,
- uzyskiwanie i odnawianie certyfikatów zgodności dla wyrobów, usług, surowców, maszyn

i urządzeń, itp.,

- rozwój sieci współpracy między sektorem nauki a przedsiębiorcami w zakresie transferu technologii i innowacji,
- przygotowanie do uczestnictwa w programach badawczych i innowacyjnych,
- pozyskiwanie zewnętrznego finansowania na rozwój działalności gospodarczej,
- wykorzystywanie zaawansowanych technologii informatycznych w przedsiębiorstwie.

Kto może ubiegać się o wsparcie?

- Mikroprzedsiębiorstwa (1.1);
- Małe i średnie przedsiębiorstwa (1.2)

## SŁOWNICZEK POJĘĆ:

Będziemy publikowali alfabetycznie 3-5 definicji w każdym kolejnym numerze „Monitora” ze słowniczka zawierającego kilkadziesiąt haseł i pojęć dotyczących polityki regionalnej Unii Europejskiej, funduszy strukturalnych, itp.

**Analiza SWOT** - metoda pozwalająca przeanalizować atuty i słabości regionu wobec szans i zagrożeń stwarzanych przez otoczenie. Skrót SWOT pochodzi od pierwszych liter angielskich słów: strenghts (mocne strony), weaknesses (słabe strony), opportunities (szanse), threats (zagrożenia).

**Beneficjent** - zgodnie z Ustawą z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju - osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna nie posiadająca osobowości prawnej, której ustawa przyznaje zdolność prawną, realizująca projekty z dotacji budżetu państwa lub ze źródeł zagranicznych na podstawie umowy o dofinansowanie projektu.

**Budżet Unii Europejskiej** - plan dochodów i wydatków Unii Europejskiej sporządzany na okresy roczne, a także na okresy programowania. Na dochody budżetu UE (tzw. środki własne UE) składają się: tradycyjne środki własne, które każde z państw członkowskich oddaje do dyspozycji (tj. opłaty rolne oraz cła), środek własny obliczony na podstawie VAT oraz środek własny obliczony na bazie dochodu narodowego brutto (DNB).

Do priorytetów polityki budżetowej zalicza się: finansowanie działalności UE, pokrywanie wydatków administracyjnych, finansowanie polityki rolnej, sprawiedliwości i spraw wewnętrznych i innych polityk (m.in. społecznej, regionalnej, względem państw kandydujących itp.).

## Publikacja finansowana ze środków Unii Europejskiej

Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego  
Departament Polityki Regionalnej  
Oddział Informacji Promocji i Szkoleń

ul. Kościuszki 95; 61-716 Poznań  
tel. 061 854-17-95; fax 061 854-17-85  
Info.wrpo@wielkopolskie.pl

www.wrpo.wielkopolskie.pl  
Strony redaguje:  
Piotr Ratajczak

EUROPEJSKI FUNDUSZ  
ROZWOJU REGIONALNEGO





# „Złota Tarcza Bezpieczeństwa” na 85-lecie Automobilklubu Wielkopolski



**Automobilklub Wielkopolski otrzymał nagrodę specjalną „Złotą Tarczę Bezpieczeństwa” w konkursie „Orlen - Bezpieczne Drogi”.**

Konkurs „Orlen - Bezpieczne Drogi” jest długofalowym programem na rzecz poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego. Jego laureaci zostali zaproszeni 27 lutego do Zamku Królewskiego w Warszawie, gdzie podczas uroczystej gali, z udziałem parlamentarzystów oraz władz państwowych odbyło się podsumowanie wyników tego najważniejszego chyba w kraju wydarzenia dotyczącego promocji bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Gościem specjalnym był Ari Vatanen – mistrz świata w raj-

dach samochodowych oraz wielokrotny zwycięzca legendarnego rajdu Paryż-Dakar. Wygłosił on okolicznościowe przemówienie. Przebieg gali umilił recital Grzegorza Turnaua, a bankiet był wspaniałą okazją wymiany doświadczeń, zawarcia nowych znajomości oraz omówienia płaszczyzn współdziałania w celu poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym w naszym kraju.

Jest nam niezmiernie miło, że taki zaszczyt spotkał nas w roku jubileuszu 85-lecia Klubu, który od początku swego istnienia wdraża działania mające na celu poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Cieszymy się, że zgłoszona



FOT. AUTOMOBILKLUB WIELKOPOLSKI

**Ari Vatanen - wspaniały sportowiec, obecnie europoseł, często angażuje się w działalność na rzecz bezpieczeństwa ruchu drogowego.**

przez Automobilklub Wielkopolski „Pomoc poszkodowanym w wypadkach komunikacyjnych” znalazła uznanie w oczach kapituły konkursu, która przyznała Automobilklubowi Wielkopolski



**Jedną z inicjatyw, która spodobała się wszystkim, był Lew Honorek, który w Płocku przeprowadza dzieci przez drogi.**

nagrodę specjalną - „Złotą Tarczę Bezpieczeństwa”. Inicjatywa ta to działania dotyczące między innymi edukacji młodych osób, promowania bezpieczeństwa w ruchu drogowym



**Robert Werle – prezes Automobilklubu Wielkopolski i Piotr Monkiewicz – sekretarz Zarządu AW.**

oraz pomoc poszkodowanym, którzy w tej trudnej i nowej sytuacji nie umieją sobie poradzić. Wielką rolę w tym programie pełni Poradnia Kierowców i Poszkodowanych w Wypadkach Drogowych. Tu od 35 lat zmotoryzowani mogą korzystać z bezpłatnej porady.

Kapituła Konkursu miała trudne zadanie, gdyż Konkurs spotkał się z olbrzymim zainteresowaniem i wszystkie przedstawione inicjatywy przyczyniają się do wzrostu bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Piotr Monkiewicz  
Automobilklub Wielkopolski

## Rywalizacja najbezpieczniejszych szkół

**Dla uczniów szkół posiadających najlepsze umiejętności i największą wiedzę w zakresie problematyki bezpieczeństwa ruchu drogowego są organizowane corocznie przez Polski Związek Motorowy, Policję, Wojewódzkie Ośrodki Ruchu Drogowego przy nadzorze pedagogicznym kuratorów oświaty wieloetapowe turnieje.**

Znaczącymi partnerami w ich przeprowadzeniu są władze samorządowe, straże gminne oraz miejskie, ubezpieczyciele, wolontariusze. Sprawdzone organizatorami eliminacji na wszystkich szczeblach są policjanci z komisariatów i komend powiatowych policji, do których warto się zwrócić po pomoc w przeprowadzeniu konkurencji.

Biurowo turniejów dla województwa wielkopolskiego znajduje się w siedzibie Zarządu Okręgu Polskiego Związku Motorowego w Poznaniu

ul. Cześnikowska 30, tel. 0-61 8676 321 e-mail: poznan@pzm.com.pl, gdzie można uzyskać informacje dotyczące organizacji poszczególnych etapów turniejów, a także zgłosić zespoły reprezentujące poszczególne powiaty do uczestnictwa w finałach wojewódzkich.

Regulaminy turniejów są dostępne w siedzibie Zarządu Okręgu na stronach:

[www.pzm.pl](http://www.pzm.pl)  
[www.wielkopolska.policja.gov.pl/ruch\\_drogowy](http://www.wielkopolska.policja.gov.pl/ruch_drogowy)  
[www.aw.poznan.pl](http://www.aw.poznan.pl)



FOT. W. GŁUSZAK

**XII Ogólnopolski Młodzieżowy Turniej Motoryzacyjny przeznaczony jest dla młodzieży uczącej się w szkołach ponadgimnazjalnych, rywalizacja 3-osobowych zespołów obejmuje wiedzę i umiejętności niezbędne do kierowania pojazdami mechanicznymi, ich obsługi, pierwszej pomocy, historii motoryzacji. Harmonogram turnieju przewiduje do 30 kwietnia wyłonienie najlepszego zespołu reprezentującego powiat w finale wojewódzkim pod koniec maja. Najlepszy zespół w Polsce poznamy w połowie czerwca, kiedy do rywalizacji przystąpią w Białej Podlaskiej (woj. lubelskie) reprezentanci województw.**



**Regulamin XXXI Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym przewiduje rywalizację 3-osobowych zespołów szkolnych w konkurencjach teoretycznych i praktycznych, odrębnie dla szkół podstawowych i gimnazjów. Eliminacje szkolne, międzyszkolnych odbędą się do końca marca, do 25 kwietnia zostanie zakończona rywalizacja na szczeblu powiatowym. Finały wojewódzkie dla szkół podstawowych i gimnazjów zostaną rozegrane w połowie maja, zwycięskie zespoły będą walczyły o prymat w finale krajowym turnieju, który odbędzie się w połowie czerwca w Białej (woj. opolskie).**

### Redaguje zespół

Sławomir Brandt, Ryszard Fonzychowski, Wojciech Głuszak, Jacek Krzyżosiak, Piotr Monkiewicz, Marek Szykor

**Adres redakcji**  
WORD, 61-623 Poznań  
ul. Wilczak 53  
tel. 061 829-01-88

## WOJEWÓDZKA RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU

[www.word.poznan.pl/wrbrd](http://www.word.poznan.pl/wrbrd)

WOJEWÓDZKA RADA  
BEZPIECZEŃSTWA  
RUCHU DROGOWEGO  
W POZNANIU



**WORD**  
POZNAŃ  
WOJEWÓDZKI OŚRODEK  
RUCHU DROGOWEGO





## Z Żandarmerią Wojskową bezpieczniej na drogach

Oddział Żandarmerii Wojskowej w Poznaniu od wielu lat realizuje zadania wspólnie z policją drogową.

Żandarmeria Wojskowa to formacja o charakterze policyjnym. Jej zakres działania, obowiązki i uprawnienia określa Ustawa o Żandarmerii Wojskowej i Wojskowych Organach Porządkowych z dnia 24 sierpnia 2001 r. Szczegółowe zadania dla ŻW określa art. 4 wspomnianego dokumentu normatywnego. Ustawa mówi m.in. o współdziałaniu zarówno z polskimi, jak zagranicznymi organami i służbami właściwymi w sprawach bezpieczeństwa i porządku publicznego. Oczywiście formacją, z którą ŻW przede wszystkim współdziała ze względu na podobny charakter działań jest Policja Państwowa. Codzienna współpraca została unormowana i udokumentowana Porozumieniem pomiędzy Komendantami Głównymi Policji i Żandarmerii Wojskowej podpisanym 16 stycznia 2002 r. Zadania określone w tym porozumieniu mają bardzo szeroki zakres, m.in. dotyczą wspólnych działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Oddział Żandarmerii Wojskowej w Poznaniu od wielu lat realizuje zadania wspólnie z policją drogową w całym województwie wielkopolskim. Łączące patrole na wielkopolskich drogach niewątpliwie wpływają na poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym, oczywiście czynności prewencyjne to tylko fragment wspólnych działań.

Nikt nie zaprzeczy, że przede wszystkim działaniami profilaktycznymi można ograniczyć skutki zdarzeń na polskich drogach. Żandarmeria Wojskowa od zawsze działała tak jak wykonuje, jednak od ubiegłego roku czynnościami z zakresu bezpieczeństwa w ruchu drogowym objęła również placówki oświatowe. Widok żandarma w przedszkolu czy szkole w naszym województwie nie jest już



W tym roku żandarmi odwiedzili kilkanaście szkół przedszkoli w Poznaniu, Biedrusku, Rokietnicy i Lesznie, ucząc zasad bezpiecznego poruszania się po drogach i chodnikach.

niczym nadzwyczajnym. Szczegółowe zadania dla profilaktyków określa zatwierdzony przez Ministra Obrony Narodowej „Program Profilaktyczny z Zakresu Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym na lata 2007-2009”. Poznańscy żandarmi realizując wspomniane czynności oczywiście współpracują z innymi instytucjami, których statutowa działalność ma na celu poprawę bezpieczeństwa na polskich drogach. Naszymi partnerami we wspólnych działaniach są takie organizacje jak: Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego w Poznaniu, Automobilklub Wielkopolski, Polski Związek Motorowy no i przede wszystkim Wydział Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu. Niewątpliwie dużą pomoc w roku ubiegłym okazał poznański WORD. 18 grudnia 2007 r.

w siedzibie WORD-u na ręce Komendanta OŻW w Poznaniu, dyrektor ośrodka przekazał poznańskim żandarmom sprzęt informatyczny, materiały edukacyjne, pomocne przy realizacji zajęć profilaktycznych w szkołach m.in. książeczki edukacyjne, odblaski itp. Atrakcyjny okazał się tor rowerowy przeznaczony do prowadzenia konkursów wśród dzieci i młodzieży szkolnej. Przekazany sprzęt i materiały niewątpliwie wpływają na atrakcyjność zajęć.

Ubiegły rok był pierwszym, w którym żandarmi z zajęciami z bezpieczeństwa w ruchu drogowym trafili do szkół. Poznańscy żandarmi w roku ubiegłym odwiedzili ponad trzydzieści szkół i tyle samo przedszkoli. Dla żołnierzy żandarmów było to niezwykle doświadczenie. Jeszcze większa okazała się



Dyrektor poznańskiego WORD-u przekazał poznańskim żandarmom sprzęt informatyczny, materiały edukacyjne pomocne w zajęciach z młodzieżą oraz akcjach profilaktycznych.

satisfakcją, iż mówiąc o zasadach zachowania się na drodze mogli uratować niejedno życie. W tym roku, do końca lutego żandarmi odwiedzili między innymi szkoły i przedszkola na

Gluszyńcu, Ratajach, Łazarzu, w Biedrusku oraz w Rokietnicy i Lesznie. Żandarmi przy okazji zajęć zawsze najmłodszych obdarowują odblaskami i innymi wspomnianymi pomocami edu-

kacyjnymi. Spotkania w szkołach miały na celu głównie przypomnieć dzieciom o zasadach bezpieczeństwa głównie w kontekście ferii.

Działania edukacyjne zakończyły się wspólną akcją pod kryptonimem „Ferie 2008 - Wyjazdy”. W akcji tej brali udział żandarmi, policjanci, strażacy, diagnosty Automobilklubu oraz funkcjonariusze Inspekcji Transportu Drogowego. Oczywiście nie były to pierwsze tego typu działania. Miały one głównie na celu kontrole autokarów i pojazdów udających się na zimowy odpoczynek. Akcja nie miała charakteru represyjnego. Zwracano przede wszystkim uwagę na prawidłowo zabezpieczony bagaż, zapięte pasy, sprawność gaśnic, natomiast diagnosty sprawdzali stan płynu hamulcowego i nie tylko. Wielkim zaskoczeniem dla kierowców było spotkanie z psychologiem Żandarmerii Wojskowej. Kierujący, którzy popełnili wykroczenie mieli do wyboru mandat lub udział w krótkiej pogadance na temat społecznych i moralnych skutków popełnionego wykroczenia. Oczywiście zdecydowana większość kierowców wołała się spotkać z panią psycholog.

Realizowane czynności przez żandarmów niewątpliwie przynoszą im dużą satysfakcję i świadomość tego, iż swoim działaniem mogą wpłynąć na poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Jednocześnie pragniemy zaprosić zarówno przedszkola, jak i szkoły do kontaktu z Sekcją Profilaktyki Oddziału Żandarmerii Wojskowej w Poznaniu. Nasza siedziba znajduje się w Poznaniu przy ul. Bukowskiej 24, tel. 061 857 43 91. Postaramy się odwiedzić wszystkich, którzy z nami się skontaktują.

Sekcja Profilaktyki  
OŻW Poznań

## Będzie lepiej

Sąd Najwyższy podjął uchwałę korzystną dla poszkodowanych.

7 lutego skład siedmiu sędziów Izby Cywilnej Sądu Najwyższego podjął uchwałę, w której stwierdza, że ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność gwarancyjną wynikającą z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody na osobie wyrządzone przez kierującego pojazdem, w tym także pasażerowi będącemu wraz z kierowcą współposiadaczem pojazdu. Przez umowę ubezpieczenia OC zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w niej odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowie-

dzialność ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której zawarto umowę (art. 822 par. 1 KC).

Z uchwały tej wynika, iż małżonkowie oraz np. dzieci, a także wspólnicy w spółkach, którzy jako pasażerowie doznali w wypadku uszczerbku na zdrowiu będą mogli liczyć na pokrycie szkód.

Sąd Najwyższy podjął uchwałę na skutek zapytania skierowanego przez Rzecznika Ubezpieczonych. Dotychczas nader często takie osoby były na straconych pozycjach, teraz czekają jeszcze na odpowiedź, czy można będzie skierować roszczenia spraw, które zdarzyły się kilka lat temu.

Piotr Monkiewicz  
Automobilklub Wielkopolski

## Konkurs na Najlepszego Kierowcę 2008

Był Najlepszy Motorniczy, teraz czas na Najlepszego Kierowcę. Od marca rozpoczęła się walka o tytuł Najlepszego Kierowcy MPK Poznań 2008. Zmagania potrwają do 24 maja br.

Wystartowała III edycja Konkursu na Najlepszego Kierowcę MPK Poznań 2008. Tradycyjnie w organizację konkursu zaangażowały się WORD oraz Automobilklub Wielkopolski.

„Do priorytetów, które wyznaczają misję naszej firmy należy zapewnienie bezpieczeństwa oraz komfortu jazdy naszym pasażerów. Z tego narodziła się idea konkursu, którego celem jest doskonalenie umiejętności zawodowych oraz wiedzy kierowców z zakresu obowiązujących przepisów, podnoszenie kwalifikacji zawodowych i kultury jazdy, poprawa bez-

pieczeństwa pasażerów oraz innych uczestników ruchu drogowego, jak również zwiększenie społecznego zaufania do firmy i jej pracowników poprzez prezentację ich fachowości i umiejętności” – komentuje Adam Pelant z Biura Promocji MPK Poznań. Warto wspomnieć, że nad poprzednimi edycjami konkursów zarówno na najlepszego motorniczego jak i najlepszego kierowcę MPK Poznań patronat honorowy objął sam Prezydent Miasta Poznania.

Konkurs będzie rozgrywany kilkietapowo – będą egzaminy teoretyczne i prak-

tyczne, które wykażą nie tylko znajomość przepisów i zasad ruchu, ale również swoistej etykiety w kontaktach z pasażerem. Będzie również etap, w którym kierowców oceniać będą sami pasażerowie.

Do konkursu zgłosiło się blisko 100 kierowców. Przed nimi długa droga w walce o tytuł tego najlepszego. Finał konkursu już 24 maja na Torze Poznań. „Pogoda została zamówiona, atrakcji nie zabraknie również, zapraszamy gorąco wszystkich Poznaniaków” – podkreśla Adam Pelant.

MS



## laska miesiąca

Nic tak dobrze nie wpływa na wzrost poczytności czasopisma, jak laska na zdjęciu. Co prawda ta nasza jest trochę kaleka, ale „Monitor” jako światowe i światłe pismo jest poprawny politycznie (by nie być posądzanymi o dyskryminację, postaramy się w przyszłości o zdjęcia lasek o innym kolorze skóry, a także kochających inaczej; jeśli ktoś posiada – prosimy też o nadsyłanie fotek lasek płci męskiej).

Do rzeczy jednak. Laska z naszego zdjęcia jest niezwykła, bo choć jest marszałkowska, to widywana jest zazwyczaj raczej z przewodniczącym, a nie z marszałkiem. I do niedawna wcale nie była kaleka. W ten stan wprawił ją dopiero wiceprzewodniczący sejmiku Zbigniew Czerwiński.

A było tak... XX sesję sejmiku przewodniczący Lech Dymarski otworzył – za przepro-



FOT. R. JALOSZYŃSKI

szeniem – stukając laską w pełni jeszcze sprawną. Nic nie zapowiadało rychłej tragedii. Pod koniec obrad, gdy wiceprzewodniczący Czerwiński, wygłosivszy interpelację, wracał na

miejsce za stołem prezydialnym, stało się! Poruszona (czy to doniosłym wystąpieniem radnego, czy też niezgrabnym trąceniem) laska upadła. – O, orzeł biały odpadł – skonstatował przewodniczący Dymarski. – To pierwszy raz w historii się zdarzyło. Jest pan naszym ulubieńcem stycznia.

Jak się dowiadujemy, upadła laskę może czekać smutny los. Niewykluczone, że trafi na śmietnik historii, zastąpiona nową, zgrabną i w pełni sprawną następczynią.

– Nie robiłbym z tego sprawy politycznej, w końcu to mogło się przydarzyć także koalicji – podsumował, ochłonawszy już po bezprecedensowym w dziejach sejmiku zdarzeniu, przewodniczący Dymarski. – Bądźmy wyrozumiali, zwłaszcza, że winowajca, jak widziałem, naprawdę się zmieszał faktem obalenia laski.

## tak było

## &gt;&gt; 5 lutego 1752

– w Ostrowie Wielkopolskim powołano pierwszą w Polsce zawodową straż pożarną

## &gt;&gt; 16 lutego 1919

– w Trewirze podpisano rozejm kończący formalnie Powstanie Wielkopolskie

## &gt;&gt; 23 lutego 1945

– kapitulacja niemieckiego garnizonu w poznańskiej cytadeli, uznawana za moment zakończenia niemieckiej okupacji miasta

## &gt;&gt; 27 lutego 2007

– poznańska Akademia Medyczna została przekształcona w Uniwersytet Medyczny

## &gt;&gt; 7 marca 1000

– rozpoczęła się pielgrzymka cesarza Ottona III do grobu świętego Wojciecha – wydarzenie ochrzczone mianem Zjazdu Gnieźnieńskiego; po tysiącu lat nawiązano do tradycji, organizując kolejne zjazdy w Gnieźnie

## monitorujemy radnych

>> Zbigniew Czerwiński:  
Jestem tu na ochotnika

FOT. ARCHIWUM

- >> **Samorząd to dla mnie...** miejsce, w którym służę swojej Ojczyźnie dużej i małej.
- >> **Ze zdobycia przeze mnie mandatu radnego najbardziej cieszyli się...** urzędnicy marszałkowscy, bo liczyli, że nie będzie nudno. Tak przynajmniej mówili po wyborach.
- >> **Od kiedy zostałem radnym...** zrozumiałem, że Wielkopolska nie kończy się na opłotkach Poznania i jest bardzo zróżnicowanym regionem.
- >> **W niedzielny wieczór przed sesją sejmiku...** jestem z rodziną, bo wiem, że cały poniedziałek będzie zajęty do wieczora.
- >> **Podczas sesji sejmiku najbardziej nuży mnie...** Nic mnie nie nuży, jestem radnym na ochotnika.
- >> **Śmieją mnie radni, którzy...** nie wiedzą, czy są w opozycji, czy w koalicji, najbardziej chcieliby być tu i tu.
- >> **Kiedy dostałem jako radny laptop...** od tego czasu mam dwa.
- >> **Dodatkowy miliard euro dla Wielkopolski wydałbym na...** zbiorniki retencyjne, ochronę środowiska, zakup nowoczesnego taboru kolejowego i restrukturyzację szpitali. Zamiast eksportować lekarzy do Europy Zachodniej, można importować stamtąd pacjentów.
- >> **Wielkopolanie tym różnią się od innych, że...** jedzą pyry z gziem, a nie ziemniaki z twarogiem.
- >> **Mieszkam w Poznaniu i dlatego...** łatwiej mi docierać na obrady sejmiku, bo jak są korki, mogę dojechać tramwajem.
- >> **Moja pasja to...** historia.
- >> **Moim hobby nigdy nie mogłoby być...** wędkowanie. Nie mam tyle cierpliwości.
- >> **Slucham...** wszystkiego poza Pendereckim i nowoczesną muzyką symfoniczną.
- >> **Czytam...** dużo, głównie książki historyczne, ekonomiczne i beletrystykę. Jestem fanem Sienkiewicza, Dumasa, Karola Maya, Szklarskiego, Wernica. Lubię literaturę rosyjską – Tołstoja, Czechowa, Bułhakowa, Akunina.
- >> **Oglądam...** telewizję, zazwyczaj bez sensu, dlatego staram się więcej czytać.

**Imię i nazwisko:** Zbigniew Czerwiński  
**Data i miejsce urodzenia:** 17 marca 1961 r., Rzepin  
**Miejsce pracy, wykonywany zawód:** Edica SA, specjalista ds. handlu zagranicznego  
**Wybrany do sejmiku z listy PiS, w okręgu nr 1**  
**Liczba głosów:** 18840

## podpatrzone

Niedawno dziennik „Polska” opublikował rozważania dziennikarza „Times’a” o tym, kogo, w co, gdzie, jak i ile razy całować. Rzecz podparta ankietami, badaniami, dywagacjami ekspertów. A wystarczyło przyjść na opłatkowe spotkanie wielkopolskiego sejmiku... Spośród wielu prezentowanych tam technik, wybraliśmy cztery.



FOT. 4X A. BOIŃSKI

„Z uczuciem” – nasz faworyt. Prezentują dyrektor Departamentu Kultury Jacek Bartkowiak i wiceprzewodniczący sejmiku Zbigniew Czerwiński.



„Na misia”. Z oddaniem odegrane przez dyrektor Kancelarii Sejmiku Edytę Markiewicz i wicemarszałka Wojciecha Jankowiaka.



„Z dystansem”. W rolach głównych występują radni PO Maria Paradowska i Killion Munyama.



„Na uszko”. Szepcze wicemarszałek Leszek Wojtasiak, słucha skarbnik województwa Elżbieta Puzdro-Lubińska.

## niezły kwiatek

Kolejnym „ulubieńcem miesiąca” klubu radnych PiS został wicemarszałek Leszek Wojtasiak. Na początku lutowej sesji sejmiku nominat podziękował publicznie przewodniczącemu klubu PiS za szacunek, którym go obdarzono, po czym wręczył rzezonemu różę. Kiedy kolejni radni PiS zadawali swojemu ulubieńcowi pytania i interpelacje, każdemu z nich także wręczany był kwiatek (na zdjęciu – róża dla radnej Agnieszki Chmielewskiej). Ponieważ Leszek Wojtasiak wysoko zawiesił poprzeczkę, a radni PiS zapowiedzieli, że w kolejce do tytułu „ulubieńca miesiąca” czeka już osiem osób, apelujemy o jakiś przeciek kontrolowany, by potencjalni ulubieńcy mogli przeprowadzić odpowiednią kwerendę po okolicznych kwaciarniach.



FOT. R. JALOSZYŃSKI

## Monitor Wielkopolski – magazyn samorządowy



**Wydawca:** Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku  
 al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, tel. 061 854 13 91, fax 061 852 71 45  
**Rada Programowa:** Lech Dymarski (przewodniczący), Maja Jankowska (wiceprzewodnicząca), Stanisław Nowak (sekretarz), Waldemar Witkowski, Leszek Wojtasiak  
**Redakcja:** Artur Boiński (redaktor naczelny), Ryszard Jałoszyński (sekretarz redakcji)  
**Adres redakcji:** al. Niepodległości 18, 61-713 Poznań, budynek B, pokój 223, tel./fax 061 854 15 15  
**e-mail:** monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.com.pl

Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń. Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu 061 854 15 15.